

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 4-50
z dostawą do domu . . . zł. 4-60
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 4-80
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

z dodatkiem ilustrowanym

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstawianym i w nekr. gr. 36, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzyinstawowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora naczel.: Dr. Roman Kordys.

Granice Polski a art. 19 Paktu Ligi Narodów.

==o==

W mowie swej na obiedzie Towarzystwa badań międzynarodowych p. minister Zaleski zarzucił słusznie Niemcom, że ich nieustanna kampania przeciw zachodnim granicom Polski jest naruszeniem art. 10. Paktu Ligi Narodów, w którym wszyscy jej członkowie zobowiązali się szanować całość terytorjalną (a respecter l'integrité territoriale) wszystkich członków Ligi. Na to odpowiedziały organa rządowe i półrządowe niemieckie z oburzeniem: Ależ my nie naruszamy wcale art. 10. Paktu Ligi, gdyż nie mamy wcale zamiaru przemocą zmieniać granic. My tylko przeciwstawiamy artykułowi 10. Paktu artykuł 19, tegoż Paktu, o którym p. Zaleski zdaje się zapominać, a który postanawia, że Zgromadzenie Ligi może od czasu do czasu wzywać jej członków, aby przystąpili do ponownego rozpatrzenia traktatów, które stały się niewykonalne (inapplicables), oraz sytuacji międzynarodowych, których dalsze trwanie mogłoby grozić niebezpieczeństwem pokojowi świata. Przypatrzmy się bliżej temu rozumowaniu niemieckiemu.

Pomijamy tę okoliczność, że „szanowanie” czyjejsi całości terytorjalnej wymaga nie tylko nienaruszania jej przemocą, ale także nienaruszania jej przez napastliwą i kłamliwą propagandę. Pomijamy również i to, że każda ustawa, a więc i umowa Ligi Narodów, musi być tłumaczona tylko tak, aby nie zawierała w sobie sprzeczności, a zatem i art. 19. Paktu Ligi musi być interpretowany tak, aby nie był sprzeczny z art. 10. Pomijamy także i to, że właściwym forum, przewidzianym w art. 19, jest jedynie Zgromadzenie Ligi, a Niemcy rozwijają dotychczas swą propagandę jedynie poza tem właśnie forum. Pomijamy wreszcie i to, że nawet Zgromadzenie najwyższa władza Ligi, nie może po nysli art. 19, choćby jednomyślną uchwałą, do niczego członków Ligi zmusić, lecz może tylko wzywać ich (inviter, advise) do ponownego zbadania traktatów (a proceder a un nouvel examen, the reconsideration) bez żadnej dla tego wezwania sankcji. Przypatrzmy się jedynie, czy żądanie rewizji granic Polski da się podciągnąć pod art. 19 Paktu Ligi.

Zgromadzenie może wedle art. 19. wzywać członków do ponownego zbadania traktatów, które się stały niewykonalne, a raczej „niezastosowalne” (devenus inapplicables, which have become inapplicable). O jakim przepisie można powiedzieć, że stał się niewykonalnym czy niezastosowalnym? Oczywiście tylko o takim, który wogóle jeszcze nie był wykonany ani wykonywany, a obecnie okazuje się już niewykonalnym, albo też o takim, który z natury swej dopuszcza wykonywanie wielokrotnie się powtarzające i był już przez pewien czas wykonywany, ale na przyszłość okazuje się już niewykonalnym. Natomiast nie można nazwać niewykonalnym ani niezastosowalnym takiego postanowienia traktatu, które już w całości zostało wykonane i ponownego wykonywania nie

Likwidacja wielkiej akcji antypaństwowej. Kilkaset osób na żołdzie III. międzynarodówki. — Masowe rewizje i aresztowania. — Uwieszenie 3 posłów Białoruskiej Hromady.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. stycznia. (zo) Dzisiaj w nocy policja dokonała aresztowania 3 posłów, należących do białoruskiej Hromady, a mianowicie pos. Taraszkewicza Bronisława (Białoruska Socj. Demokracja), pos. Rak-Michajłowskiego Szymona (Białoruski niezależny socjalista) i pos. Wołoszyna Pawła (Białoruski niezależny socjalista). Aresztowano ich w Wilnie.

Aresztowania dokonano na podstawie równocześnie przeprowadzonej rewizji, jaka nastąpiła w mieszkaniach powyższych posłów, a nadto rewizji przeprowadzonych w Warszawie, Nowogrodku, Białymstoku oraz na Podlesiu i w Poznańskiem.

Szczególnie w Poznańskiem wykryto organizację komitetu okręgowego na Wielkopolskę i Poznań. Wyniki rewizji były wprost sensacyjne; akcja była kierowana z zewnątrz przez jedno z państw ościennych. Przyłapano korespondencje i listy, skierowane do wymienionych posłów, zawierały instrukcje. Wynika z nich, że organiza-

cja otrzymywała duże sumy pieniężne.

Znaleziono nawet listę pięć, wedle której otrzymywane pieniądze rozdzielano na poszczególne okręgi, przy czem na jeden okręg przypadało 2000 dolarów. Odkryto również przy sposobności klucz szyfrowy.

Rewizje i aresztowania są wynikiem akcji wdrożonej przez rząd od 2 miesięcy. Istniał z początku zamiar zwrócenia się do Sejmu o wydanie winnych posłów, zamiaru tego jednak zaniechano, ponieważ ułatwionoby w ten sposób zatarcie śladów i ucieczkę winowajców za granicę, co utrudniłoby śledztwo.

Władze postanowiły więc traktować sprawę z punktu widzenia zbrodni, wykrytej na gorącym uczynku.

Władze sądowe zgodnie z ust. 4 art. 21 Konstytucji powiadomiły marszałka Sejmu o aresztowaniu posłów.

W Warszawie dokonano w ciągu dnia dzisiejszego aresztowania 32 osób. W jednym wypadku aresztowani próbowali stawiać zbrojny opór.

200 REWIZYJ I 120 ARESZTOWAŃ.

Warszawa, 15. stycznia. (zo.) W związku z aresztowaniami, dokonaniem w

Warszawie i w szeregu województw wschodnich oraz aresztowaniami wśród

wymaga. A takimi właśnie postanowieniami, w całości już wykonanymi, są wszystkie postanowienia terytorjalne traktatów, wszystkie zawarte w traktatach cesje terytoriów, skoro już raz zostały faktycznie wykonane.

Można zatem na podstawie art. 19. kwestionować wykonaność tych, czy innych ubocznych postanowień traktatowych, z cesjami terytorjalnymi związanych, n. p. tych czy owych przepisów konwencji genewskiej, urządzającej stosunki, wynikię z podziału Śląska; ale nie można twierdzić, że stały się niewykonalnymi same postanowienia, wyznaczające granicę między dwoma państwami skoro te postanowienia już zostały faktycznie w całości wykonane. Ta jedyna rozsądna i logiczna interpretacja jest też zarazem jedyną, która bez żadnego naciągania i wewnętrznych sprzeczności godzi art. 19 z art. 10. Paktu i utrzymuje naczelną zasadę nienaruszalności terytorjalnej nowego stanu Europy.

Ale Zgromadzenie może także wzywać członków do ponownego zbadania sytuacji międzynarodowych (situations internationales, international conditions), których dalsze trwanie (maintien, continuance) mogłoby narazić na niebezpieczeństwo pokój świata. Żądając zastosowania tego przepisu, muszą Niemcy udowodnić Zgromadzeniu, że dalsze trwanie obecnej zachodniej granicy Polski mogłoby narazić na niebezpieczeństwo pokój świata.

Kiedy to mogłoby nastąpić? Oczywiście tylko wtedy, gdyby bez żadnego przyczynienia się Niemiec na terytorjum Śląska polskiego czy korytarza pomorskiego wybuchły zamieszki, bunt, powstania, świadczące o tem, że większość lub przynajmniej bardzo znaczna mniejszość tego terytorjum chce się przemocą oderwać od Polski i może wciągnąć Niemcy wbrew ich woli w wojnę z Polską, albo też gdyby same Niemcy zdecydowały się wszcząć wojnę o to terytorjum. W żaden inny sposób dalsze trwanie obecnej granicy polsko-niemieckiej nie może się stać niebezpiecznym dla pokoju światowego.

Jeżeli zatem pierwszy z powyższych wypadków, t. j. wewnętrzne powstanie na tem terytorjum, wcale nie zachodzi, ani też się na niego zgoda nie zanosi, a mimo to Niemcy zapowiadają, że będą w drodze pokojowej żądały zmiany granic na podstawie art. 19, to znaczy to innymi słowami, że w celu wywołania wymaganego w tym artykule niebezpieczeństwa dla pokoju będą groziły wszczęciem wojny o zmianę tych granic. Innymi słowy, ma to być „pokojowa” zmiana granic przez groźbę wojenną; zastosowanie art. 19. przez groźbę naruszenia przemocą art. 10. Wszelkie zatem patetyczne przeciwstawianie przez Niemców art. 19 artykułowi 10, jest tylko niezręczną i przejrzystą obłudą.

Z. P.

kunistów Związku młodzieży komunistycznej i Komunistycznej partii zachodniej Białorusi, dowiadujemy się, że w Warszawie, gdzie akcja jest w toku, dokonano 200 rewizyj i 120 aresztowań.

LIKWIDACJA CENTRALNYCH WŁADZ.

Policji udało się zlikwidować egzekutywę, aparat techniczny, redakcję i kolportaż partii komunistycznej. Policja wpadła również na trop organizacji o charakterze bojowo-terorystycznym.

Wśród aresztowanych znajdują się członkowie Centralnego komitetu komunistycznego, komitetów okręgowych i dzielnicowych.

NIEUDAŁY NAPAD NA WYWIADOWCÓW.

Na ulicy Dzielnej wywiadowcy policji politycznej zatrzymali Antoniego Olszewskiego, który, jak wykazało śledztwo, jest od pięciu lat czynny na terenie Rzplitej jako emisariusz Kominternu. Z nim razem siedzi funkcjonariusz partii Lejzor Szajkowski. Zobaczywszy idących wywiadowców, rzucili się oni na nich z zasadzki i jedynie dzięki temu, że nie potrafili otworzyć bezpieczników od rewolwerów, nie zrobili użytku z broni. Wywiadowcy ubezwładnili ich i aresztowali.

CO ZNALEZIONO W ARCHIWACH?

Policja znalazła w kryjówkach komunistycznych wiele rewolwerów, udało się jej wykryć archiwum komunistycz-

(Ciąg dalszy na str. 2-ciej).

Longines

11 64

precyzyjny zegarek

światowej marki

do nabycia w pierwszorzędnym magazynie zegarmistrzowskich i jubilerskich.

SANATORJUM POŁOŻNICZE

DRA JANA GOTTA W STANISŁAWOWIE

Separatka wraz z 10 dniami utrzymania i opieką lekarską 200 zł. Ewentualne konieczne zabiegi lekarskie od 20 zł. do 100 zł.

Wyczekiwanie na poród, z obsługą i utrzymaniem 10 zł. dziennie.

Telefon Nr. 334. 10957

(Dalszy ciąg depeszy ze str. 1.)

ne, w którym było wiele okólników w języku żydowskim, białoruskim, ukraińskim i polskim. Znalaziono całą korespondencję w języku rosyjskim między Komсомолcami a Związkiem młodzieży komunistycznej w Warszawie.

OLBRZYMIE PENSJE AJENTÓW. KOMUNISTYCZNYCH.

Znalaziono wielkie sumy pieniędzy w dolarach i w złotych. Śledztwo wykazało, że funkcjonariusze komunistycznej partii pobierali pensje miesięczne ponad 100 dolarów i mieli kwartalne bilety kolejowe I. klasy.

I URZĘDNIKY MINISTERJAŁNI ARESZTOWANI.

Wśród aresztowanych jest wielu studentów, a także jeden wyższy urzędnik z biura statystycznego w IV. randze p. J. Okazało się, że w akcję komunistyczną zamieszana była również spółdzielnia robotnicza „Książka” dla szerzenia oświaty wśród robotników.

Dyrektora Spółdzielni Ostrowskiego aresztowano.

W WILNIE ARESZTOWANO 300 OSÓB.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 stycznia. (zo.) Z Wilna donoszą, że aresztowano tam około 300 osób. Licznych aresztowań dokonano na kresach północno-wschodnich.

BIAŁORUSKA RADA NACJ. POTEPIA AKCJE „BIAŁ. HROMADY”.

Wilno. 15 stycznia. (AW.) Białoruska Rada Narodowa wydała odezwę do Białorusinów, w której potępia działalność robotniczo włościańskiej Hromady, która — jak pisze odezwa — zaprzedałszy się III. Międzynarodówce, prowadzi do zguby nieświadomych włościan białoruskich. Rada wzywa włościan do walki z „hurtkami”, których likwidacja jest konieczna dla odrodzenia moralnego wyzwolenieckiego ruchu białoruskiego.

OFICJALNY KOMUNIKAT.

Warszawa. 15 stycznia. (PAT.) Pewne organizacje, działające od dłuższego czasu na terenie Państwa, rozwinięły działalność, której kosztą wykluczają możliwość pokrywania ich z własnych funduszy. Sowie oplacanie instruktorów, agitatorów i agentów, wydawanie licznych odezw, broszur i pism, zadarmo rozdawanych i szafowanie bezwrotnymi pożyczkami dla zjednania sobie zwolenników, świadczy o tem, że działalność tych organizacji opłacały obce czynniki. Na czele tych organizacji stało kilku posłów sejmowych, którzy rozporządzali szeroką reka funduszami, pochodzącymi z obcych źródeł.

Takiej działalności, wymierzonej ku szkodzie Państwa, Rząd nie mógł dależej tolerować. Rząd nie mógł dopuścić do szerzenia zamętu wśród spokojnej ludności i snucia zbrodniczych planów, dążących do wywołania zamieszek na rozkaz obcych czynników. Posłowie, którzy stali na czele wymienionych or-

NADEŚLANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**WSTĄPIĆ
PRZEKONAĆ się!**
ZNAKOMITE
śniadania, obiady, kolacje
wydaje n480
RESTAURACJA, POKOJE do SNIADAN
I CUKIERNIA
MIECZYSLAWA BACHMANA
Lwów, Słowackiego 8. (naprz. Gł. poczty).

CO TO JEST

358n

? IWONKA z tlenem ?

organizacji, mianowicie Taraszkiewicz, Wołoszyn i Rak-Michajłowski, zostali aresztowani wraz z innymi przywódcami tych organizacji.

Pismo marszałka Rataja do min. Meysztowicza w sprawie aresztowanych posłów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15. stycznia (zo.) Wbrew pierwotnym wiadomościom p. marsz. Sejmu nie otrzymał oficjalnego zawiadomienia o aresztowaniu posłów, wobec czego wystosował do p. ministra sprawiedliwości list następującej treści:

„Dowiaduję się prywatnie, jakoby dzisiejszej nocy zostali aresztowani w Wilnie na polecenie tamtejszego pro-

kuratora posłowie Taraszkiewicz, Rak Michajłowski i Wołoszyn. Proszę p. ministra o zakomunikowanie mi, czy wiadomość ta odpowiada rzeczywistości, a jeżeli tak, to na jakiej podstawie i dla jakich powodów dokonano aresztowania. Proszę p. ministra o odpowiedź możliwie najrychlejszą.”

Do godz. 20 odpowiedź jeszcze nie nadeszła.

Odpowiedź ministra Meysztowicza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 stycznia. (zo.) O godzinie 13 min. 30 przybył do marsz. Rataja minister Meysztowicz i wręczył p. marszałkowi odpowiedź na jego pismo, wystosowane w godzinach porannych. Odpowiedź brzmi:

„W odpowiedzi na pismo z dnia 15 stycznia br. mam zaszczyt zawiadomić Pana Marszałka, że wedle telefonicznego sprawozdania na rozkaz podprokuratora przy sądzie apelacyjnym w Wilnie w dniu dzisiejszym przytrzymani zostali posłowie na Sejm: Bronisław Taraszkiewicz, Paweł Wołoszyn i Szymon Rak-Michajłowski na faksie dokonywania zbrodniczej działalności, sklerowanej przeciw bezpieczeństwu i całości Państwa, kierowanej i prowadzonej przez obce czynniki, za pieniądze,

idące z zagranicy. Przytrzymywanie to było niezbędne dla zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości, oraz dla uniknięcia szkód skutków postępowania. Wniosek o wydanie sądowni przez Sejm powyższych posłów z obszernym umotywowaniem będę miał zaszczyt przesłać Panu Marszałkowi w najbliższym czasie. W chwili otrzymania pisma Pana Marszałka, przystępowałem do przesłania na ręce Jego zawiadomienia, wymaganego przez art. 25 ustawy konstytucyjnej.

Podp.: Minister A. Meysztowicz.

Podczas odwiedzin u p. marszałka, jak słyhać wśród kół do niego zbliżonych, p. minister udzielił p. marszałkowi wyjaśnień co do stanu faktycznego.

Kto będzie ministrem poczt i tel.? Możliwość nowej niespodzianki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 stycznia. (G.) „Przeгляд Wieczorny” podaje, że w związku z uchwaleniem na wczorajszej Radzie ministrów nowego resortu Poczt i Telegrafów, nominacja na stanowisko szefa tego resortu nastąpi nie wcześniej jak w poniedziałek przyszłego tygodnia dopiero w środę. W tej sprawie wicepremier Bartel odbędzie jeszcze konferencję z marszałkiem Piłsudskim.

Dziennik dowiaduje się również, że ministrem tym mianowana będzie oso-

bistość z poza gabinetu. Narazie sprawa ta trzymana jest w zupełnej tajemnicy a nominacja nastąpi tak niespodziewanie, jak nastąpiła ostatnio nominacja ministra oświaty.

Warszawa. 15 stycznia. (zo.) W związku z zamierzonym mianowaniem ministra Poczt i Telegrafów krąży oczywiście różne pogłoski. Jako kandydatów wymieniają pos. Miedzińskiego i p. Tolłoczke.

30.000 Polaków chcą wydalic Niemcy jako „lästige Ausländer”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 stycznia. (G.) „Kurier Warszawski” w art. pt. „Prawdziwie po niemiecku” podaje następujące szczegóły o wydalaniu robotników polskich z Niemiec:

Jak wiadomo w układzie z dnia 6-go grudnia roku zeszłego przewidywany był powrót w ciągu zimy 1926/27 maksimum 8.000 wychodźców (robotników rolnych sezonowych). Zdziwienie więc pewne wywołać musi fakt przekroczenia o 25 proc. ustalonej dopiero co cyfry; nad sprawą tą ma być ostatecznie przejęte do porządku dziennego, gdyby powrót tych 10.000 wychodźców, dawno w Niemczech osiadłych, był rzeczywiście zupełny do browolny i bez jakiegokolwiek nacisku ze strony władz niemieckich.

Niestety było inaczej. Powracający z Niemiec polscy robotnicy rolni ska-

zyli się głośno w nader licznych wypadkach, że „dobrowolny” ich powrót odbywał się pod eskortą żandarmów pruskich. Wśród wychodźców, zmuszonych w ten sposób do opuszczenia Niemiec, znalazło się przeszło 2.000 osób, którym w układzie z 6 grudnia roku zeszłego rząd niemiecki wyraził zagwarantować prawo zatrudniania ich nadal w rolnictwie niemieckim, jako rentobiorcy, robotnicy posiadający liczne rodziny i wychodźcy przybyli do Niemiec przed 1919 rokiem. Tak oto wykonali Niemcy świeżo zawartą umowę emigracyjną.

Następnie dziennik przytacza tajny okólnik landratów pruskich, przesłany w tydzień po podpisaniu układu emigracyjnego z Polską do urzędów policyjnych. Okólnik ten brzmi: Do urzędów policyjnych okręgu. — W myśl

rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych robotnicy rolni cudzoziemcy (Polacy), którzy zostali zwolnieni z pracy przez dotychczasowych słuźbodawców, ale nie chcą wracać do swej Ojczyzny, uważani są aż do czasu legitymowania ich na 1927 rok za posiadających legitymację, jeżeli posiadają pisemne oświadczenie, że ich dotychczasowy pracodawca, który otrzymał od właściwego krajowego urzędu pośrednictwa pracy pozwolenie na przybycie i zatrudnienie robotników cudzoziemskich (polskich), chce ich na dłu zatrudnić i że zawarł z nimi pisemny kontrakt pracy. Natomiast cudzoziemscy (polscy) robotnicy rolni, którzy zostali zwolnieni z pracy przez dotychczasowych pracodawców, ale nie chcą wrócić do swej ojczyzny, a nie posiadają takiego pisemnego oświadczenia, powinni być traktowani jako „lästige Ausländer”. Proszę o natychmiastowe powiadomienie o tem pracodawców w rolnictwie. — (Podpis landrata).

Wystarczy porównać ten okólnik z zarządzeniem Reichsarbeitsverwaltung, które zmniejszyło na rok 1927 liczbę wydawanych zezwoleń na zatrudnienie w rolnictwie niemieckim robotników polskich o 30.000, aby zdać sobie sprawę z nieuczciwego postępowania Niemiec. 30.000 robotników polskich ma utracić pracę, aby jako lästige Ausländer wyrzuceni byli następnie przez żandarmerię z terytorjum Rzeszy.

Przed GRYPĄ uchronić potrafi jedynie 405 t KRUPNIK I ARAK Atlasy, Rynek 45.

RADA NACZELNA CH. N.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 stycznia. (zo.) W sobotę rano rozpoczęły się obrady Rady naczelnej Ch.-N. przy udziale 60 członków. Przewodniczy przeze stronnictwa sen. Szuldrzyński. Sprawozdanie organizacyjne wygłosił sen. Kąsznica, całokształt polityki wewnętrznej i zagranicznej omówił prof. Stroński. Następnie rozwinęła się obszerna dyskusja na tle politycznym i gospodarczym. Zakończenie obrad i powzięcie uchwał nastąpi w niedzielę.

P. NOWACZYŃSKI NIE JEDZIE DO KOWNA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15. stycznia. (zo.) Russpres podał wiadomość, jakoby zamierzona była podróż publicysty polskiego p. Nowaczyńskiego do Kowna. P. Nowaczyński wiadomości tej kategorycznie zaprzeczył.

POGODA W NIEDZIELE.

Warszawa. 15 stycznia. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 16 bm.: W dalszym ciągu pochmurno, na zachodzie temperatura w pobliżu zera, lekki mróz na wschodzie; drobny śnieg w całym kraju. Na Pomorzu, w Poznańskiem i na Mazowszu deszcz. Umiarkowane, na wschodzie i północnym wschodzie, silniejsze wiatry południowo-wschodnie.

Podziękowanie.

JW. Pana Dr. Karolowi Sethale-rowi w Żydaczowie za wyleczenie dziecka z ciężkiej choroby i za troskliwą opiekę z całego serca dziękują

454n **Ludwikowie Zawadzcy.**

JAKIE USTAWY PRZYGOTOWUJE MIN. MORACZEWSKI?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 stycznia. (zo.) Minister Robót Publicznych, p. Moraczewski, udzielił przedstawicielowi „Korespondencji Warszawskiej” wywiadu, w którym m. in. informuje, że ustawa budowlana, która jest obecnie w opracowaniu, a która ma obejmować całą Polskę, zawierać będzie oprócz przepisów budowlano-policyjnych, także przepisy, dotyczące sprawy regulacji i rozbudowy miast, sprawę komasacji gruntów, wykupu gruntów i t. d.

Z innych ustaw, które są obecnie opracowywane, należy wymienić ustawę drogową i ustawę o podatku od samochodów. Podatek ten będzie w całości przeznaczony na budowę dróg samorządowych i powiatowych.

Z innych spraw, które są w toku, wymienić minister Moraczewski komercjalizację państwowego przedsiębiorstwa drzewnego w Persenkówce pod Lwowem, które buduje gotowe do my.

Co do bezrobotnych, to p. minister oświadczył, że kieruje się zasadą, iż rozdział pożyczek dla samorządów winien nastąpić w stosunku procentowym do liczby bezrobotnych, znajdujących się w danym mieście lub województwie.

Na zapytanie, czy istnieje możliwość pożyczki zagranicznej, oświadczył p. minister, że do ministerstwa zgłaszają się różne firmy z propozycją 20-letniego a nawet jeszcze dłuższego kredytu na budowę dróg, budynków państwowych lub na roboty wodne.

SPORY W ŁONIE WŁADZ BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 stycznia. (zo.) Bank Gospodarstwa Krajowego udzielał do tej pory na cele przemysłowe pożyczek długoterminowych w swoich listach zastawnych. Dopiero w ostatnich czasach bieg pożyczek wstrzymano.

Świadomi rzeczy twierdzą, że stało się to wskutek sporu wewnętrznego, jaki powstał między poszczególnymi władzami Banku o zasady udzielania tych pożyczek. Spór ten ma podobno podłoże biurokratyczne — a życie gospodarcze czeka.

PRÓBNY OKRES OPŁAT WYWOZOWYCH OD ZBOŻA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 stycznia. (zo.) W związku z uchwaleniem przez Radę ministrów opłat wywozowych od zboża, dowiadujemy się, że termin 1 marca, do którego opłaty mają obowiązywać, nie jest terminem prekluzyjnym, po którym opłaty zostaną skasowane.

Rząd okres ten będzie traktował, jak okres próbny, po którym nastąpi albo podwyżka, albo niżka opłat, w zależności od wywozu zagranicę.

WIELKA AWANTURA NA ULICY ŻÓŁKIEWSKIEJ.

Lwów, 16 stycznia.

Wczoraj późnym wieczorem zagościło do szynku Szulima Agida przy ul. św. Marcina 1. 16 czterech osobników: H. Emerle, ojciec i syn Łukowie, oraz jeszcze jeden, narazie nie znany. Wypili piwo, wypalili papierosy, a gdy przyszło do płacenia, wszczęli z restauratorem olbrzymią awanturę, pobili go, skradli mu przytem portfel i uciekli. Na ul. Żółkiewskiej przytrzymała policja jednego z awanturników, Łuka Kazimierza, lecz w jego obronie stanął Antoni Mazurkiewicz wraz ze swą połówką i całą trójką rzuciła się na 2 posterunkowych, bijąc ich i kopiąc. Dopiero przy pomocy zawazanego patrolu wojskowego zdołano awanturników odstawić na Komisariat. Tu wszczęli oni jeszcze jedną awanturę, drapali i bili posterunkowych, lecz w końcu udało się policji ich uderzyć i odprowadzić do aresztu.

Sprawa fortec niemieckich miałyby być oddane Trybunałowi w Hadze?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 stycznia. (G.) Korespondent „Kurjera Warszawskiego” donosi z Londynu, iż podobno między Anglią a Francją nastąpiło porozumienie

co do tego, że najlepszym rozwiązaniem sprawy pruskich fortec wschodnich jest odesłanie jej do Trybunału w Hadze.

Gen. Pawels gotów do ustępstw?

Paryż, 15 stycznia. (AW.) Gen. Pawels złożyć miał już imieniem swego rządu zobowiązanie w sprawie zburzenia kilku twierdz niemieckich na wschodzie i wstrzymanie rozbudowy niektórych fortec.

„Eclat de Paris” na podstawie informacji z kół zbliżonych do Brianda wyraża przekonanie, że propozycje niemieckie nadają się do dyskusji.

Marx, czy Stegerwald?

Berlin, 15 stycznia. (AW.) Fiasko misji Curtiusa wytworzyło dezorientację w sferach zbliżonych do prezydenta Rzeszy. Sugestje pewnych kół parlamentarnych, aby prezydent zwrócił się do Marxa, nie będą prawdopodobnie wzięte pod uwagę.

Misję tworzenia gabinetu otrzyma Stegerwald (centrowiec), posiadający duże sympatie na prawicy. Będzie on się starał stworzyć najszerszy gabinet koalicyjny od socjalistów do niemieckonarodowych.

MARX OTRZYMAŁ MISJĘ TWO RZENIA RZADU.

Berlin, 16 stycznia. (PAT.) Godz. 1. Prezydent Hindenburg przyjął dziś kanclerza Marxa, udzielając mu zlece-

nia tworzenia gabinetu. Marx zastrzegł sobie decyzję do jutra po południu.

Wyrok w procesie o nadużycia w marynarce

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. stycznia. (G.) Wojskowy sąd okręgowy wydał dziś wyrok w sprawie nadużyć w marynarce. Komandora Bartoszewicza uznano winnym nadużycia i beczynności władzy, oraz fałszerstw dokonanych w chęci zysku w 85 wypadkach, jakoteż winnym zbrodni dokonanej przez 34-krotne pogwałcenie obowiązków służbowych. Innych oskarżonych uznano za winnych wykroczenia beczynności władzy i niedbalstwa bez chęci zysku. Kom. Bartoszewicza skazano na 5 lat ciężkiego więzienia lub domu karnego, ograniczenie praw i wydalenie z

marynarki i z wojska. Zaliczono mu 8 miesięcy aresztu śledczego. Komandora Mróz - Borowskiego skazano na 6 miesięcy więzienia, komandora B. Milera na 3 miesiące aresztu, komandora Toczyskiego i komandora Zdeba na 2 miesiące aresztu, komandora Mongulca, poruczników Lipińskiego i Kubińskiego na 1 miesiąc aresztu.

Oskarżonym komandorom Millerowi, Toczyskiemu, Zdebowi i Morgalcowi, porucznikom Lipińskiemu i Kubińskiemu zawieszono wykonanie kary na 1 rok, komandora Mohuczego, poruczników, Wojske i Rotkella umiłowiono.

Jakie postulaty wysuwa Zjazd Związków przemysłu w Krakowie.

Kraków, 15 stycznia. (AW.) Dziś rozpoczęły się tu obrady zjazdu zrzeszonych Związków przemysłu południowej i zachodniej Polski pod przewodnictwem dyrektora inż. Krudzińskiego.

Poruszano sprawy: budowy kolei, łączącej Zagłębie węglowe z Gdynią, i uchwalono rezolucję, aby zwrócić się do Rządu z zaznaczeniem, że wybudowanie takiej linii kolejowej przyczyniłoby się do podtrzymania naszego eksportu węglowego zagranicę. Zagłębie niema obecnie dogodnych połączeń z naszymi portami, skutkiem czego może eksportować zaledwie 400 tysięcy tonn.

Zjazd uchwalił również domagać się zniżenia procentów zwłoki od świad-

czeń socjalnych, w szczególności procentów od funduszu bezrobocia, który wynosi 5 procent. Zjazd wypowiedział się również zdecydowanie za zniesieniem taryfy telefonicznej i domagał się zgłoszenia sieci telefonicznej oraz traktowania przedsiębiorstw jako instytucji użyteczności publicznej.

Postanowiono zwrócić się do Rządu z propozycją, aby Zrzeszeniu została zarezerwowana pewna ilość miejsc w Centralnej Komisji Przewozowej. Poruszono też sprawę projektu, który jest obecnie przedmiotem rozważań Rządu, t. j. kwestii stosunku pracodawców do pracobiorców i domagano się równomiernego traktowania.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Dalsze szczegóły likwidacji wielkiej akcji antypaństwowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 stycznia. (zo.) Godz. 24.30. Z dalszych wiadomości, jakie nadchodzą z różnych stron kraju, wiadać, że władze rozbiły akcję antypaństwową, zakrojoną na szeroką skalę,

opłacaną przez jedno z państw ościennych, a zmierzającą do wywołania zaburzeń wewnętrznych.

Władze są w posiadaniu dokumentów, stwierdzających wysokość sum,

przeznaczonych na poszczególne okręgi. Instruktorzy pobierali po 120 do 150 dolarów miesięcznie.

Przy tej sposobności wyszła na jaw działalność niektórych banków, Bank Kooperatyw w Wilnie, w którym aresztowano 2 dyrektorów, Ostrowskiego i Kowsza. W Głębokiem i Pileńsku za pośrednictwem tego banku przychodziły pieniądze, finansujące akcję wywrotową. Działaczom rozdawano pieniądze w formie pożyczki.

O aresztowaniach w Warszawie już donosiliśmy. W województwie białostockim aresztowano 5 członków okręgowego komitetu partii komun. i 5 kurjerów, w Grdnie 12 osób, w powiecie bielskim 23 osoby, w sokołskim 5 osób, w wołkowyskim 30 osób, w Wilnie 11 osób, członków Białoruskiej Hromady, i 2 wspomnianych dyrektorów banku. (Dyr. Ostrowski był dawniej dyrektorem białoruskiego gimnazjum.) W powiecie brasławskim ujęto 6 osób, w Głębokiem aresztowano dyrektora banku Sokołowskiego, w Oszmianie skłisowano broń, w woj. nowogrodzkim aresztowano 10 osób, na Polesiu 6 osób.

W Poznaniu aresztowano 8 osób, m. in. niejakiego Lipskiego, który był ciceronem posłów z Labour Party, zwiedzających niedawno Polskę.

WINA 10831 **STOŁOWE TOKAJSKIE KURACYJNE**
KAWY PALONE I HERBATY wysyła
T. CIESLINSKI, Lwów 3 Maja 5.

ZJAZD REKTORÓW W KRAKOWIE.

Kraków, 15 stycznia. (PAT.) W sali senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczęły się dziś obrady zjazdu rektorów wszystkich polskich szkół akademickich.

ROZWIĄZANIE WARSZAWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ?

Warszawa, 15 stycznia. (AW.) Organ sjonistów małopolskich „Dziennik Warszawski” donosi ze sfer zbliżonych do Rządu, iż w łonie gabinetu doszło do porozumienia w sprawie rozwiązania wybranej w r. 1919 warszawskiej Rady miejskiej.

ANGIELSKA SOBOTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. stycznia. (zo.) Ministerstwo komunikacji rozesłało do urzędów swych okolic, wprowadzając angielską sobotę od 15. bm. t. j. od dnia dzisiejszego. W innych urzędach państwowych angielska sobota wprowadzona będzie od przyszłego tygodnia.

KAWA RIEDLA

CHURCHILL W RZYMIE.

Rzym, 15 stycznia. (PAT.) Przybył tu Winston Churchill.

OBRADY O UNIE CELNA LOTEW-SKO-ESTOŃSKA.

Ryga, 15 stycznia. (PAT.) Rozpoczęły się tu rokowania lotewsko-estońskie w sprawie unii celnej.

POWSTAŃCY ALBAŃSCY W JUGOSŁAWII.

Białogród, 15 stycznia. (PAT.) „Politika” dowiaduje się, że Don Lore Zaka i inni przywódcy powstania w Albanii północnej uciekli na terytorium Jugosławii. Oświadczają oni, że emigranci albańscy wrócą wkrótce do kraju, gdyż zanoszą się na porozumienie z Achmedem Zogu.

GRYPA W BERLINIE.

Berlin, 15 stycznia. (PAT.) W szpitalach miejskich znajdowało się dziś 1035 chorych na grype.

Przegląd prasy.

„Nasz Przegląd“ po dwóch mowach p. Zaleskiego nie wie, jaką jest polityka polska — albowiem

W Europie walczą obecnie dwa obozy: zachód, do którego należą już teraz i Niemcy, i wschód reprezentowany przez Rosję. Do żadnego z tych obozów Polska stanowczo się nie przyłączyła. Przystąpieniu integralnie do zachodu przeszkadzają stosunki z Niemcami, które p. minister w drugiej mowie, jeszcze bardziej niż w pierwszej, przedstawił jako zastrzone. Dla Rosji p. minister ma tylko parę zdawkowych frazesów bez realnego znaczenia. Ententa zaś, jako organizacja antyniemiecka, a tem samem propolska, już nie istnieje.

Nie lepiej się przedstawiają ideowe przesłanki wyłuszczonej przez pana ministra polityki. Do Ligi p. Zaleski nie ma wielkiego nabożeństwa, uważając — że pozostaje ona pod przemożnym wpływem nieprzyjajnych dla Polski żywiołów. Stąd wniosek, że wolno się obawiać, iż w Lidze może wpłynąć wniosek „po pokojowej“ rewizji granic. Jakaż idea dyplomacji polska temu dążeniu przeciwstawi?

I tu dziennik żydowski radzi Polsce, by przeciwstawiła ideji pokojowej Locarna aż hasło samostanowienia narodów. Aby zaś to sobie umożliwić, żeby rozwiązała kwestję narodowościową w sposób któryby „mniej szości terytorjalne“ przywiązał do państwa.

„Warszawianka“ ocenia enuncjację rządu niemieckiego ogłoszoną przez pisma w odpowiedzi na mowę p. Zaleskiego jako „nędzne wykrety“.

Miedzy innymi p. Stroński pisze:

Rząd niemiecki podsuwa myśl, że oświadczenie Polski, iż granice swe uważa za nienaruszalne, sprzeciwia się dążeniom Locarna. Że dążenia Niemiec w Locarno były zbójckie i że z Państwami o takich dążeniach wogóle nie należy umów zawierać, to pewna. Ale twierdzenie obecne p. Stresemanna, że Rządowi Polskiemu po Locarno nie wolno bronić swych granic przed nastawianiem na nie, jest wyrażeniem, na które odpowiedzieć powinien nie sam Rząd Polski, ale Rządy Państw, które Locarno podpisały, tj. Brytyjski, Francuski, Belgijski, Włoski i Czechosłowacki.

Szukanie przez Niemcy jakichś ubocznych powodów wystąpienia w Polsce przeciw nastawianiu na jej granice zamiast tego powodu wystarczającego, że właśnie te Niemcy ustawicznie na nie nastają, dowodzi tylko, że dyplomaci z Wilhelmstrasse w swych sposobach rozprawiania

stoja raczej na poziomie t. zw. pyśkówek w sądach pokoju, niż na poziomie mężów stanu pracujących dla Pokoju.

„Głos Prawdy“ nie przejmując się bynajmniej tem, co w odgłosach niemieckich jest szczękiem oreza

nie uważając tego rodzaju zagrożenia w tej chwili za aktualne na podstawie całokształtu stosunków — sądzą natomiast, że wskazana i konieczna jest zarówno baczna obserwacja głosów niemieckich, jak i umietyne wyzyskanie postawienia sprawy niemieckich uroszczeń rewizyjnych na porządku dziennym w opinii Europy zachodniej — dla wykazania i uwydatnienia słusznego stanowiska w tej sprawie.

„Kurier Poznański“ enuncjację Stresemanna uważa za pęknięcie wrzodu i powiada o niej.

Jasne; bardzo jasne; tak jasne, że za te brutalne słowa należy się z naszej strony wdzięczność p. Stresemannowi. Mamy nadzieję, że wzmożenia one kość pacierzową polskiej polityki zagranicznej, i że z jej strony — jak już do tego zwykliśmy — po słowach przysiądą czyny na gruncie dyplomatycznym, objawi się inicjatywa i tendencja ofensywna, acz pokojowa oczywiście.

Do Paryża zaś musimy — wobec powołania się komunikatu niemieckiego na „ducha, w jakim prowadzono pertraktacje“ locarneńskie w sprawie zmiany traktatów i granic — skierować prośbę sojuszników, by p. Briand zabrał głos. Tem bardziej, że w Paryżu toczą się pertraktacje niemiecko-francuskie w sprawie twierdzą na wschodzie Rzeszy, w której to sprawie podobno rząd polski zrobił u rządu francuskiego stanowcze przedstawienia. Nowy komunikat niemiecki rozpowszechniony przez agencję Telegraphen-Union, twierdzi, że Polsce chodzi o „sabotowanie porozumienia niemiecko-francuskiego“.

Po stronie niemieckiej nie brak takich polityków, którzy się wystraszyli, że wrzód pękł już teraz. Na ta-



mach socjalistycznego „Vorwärts“u“ poseł na Sejm polski Riemans, oświadcza się zresztą wyraźnie za zmianą granicy, wzywając Niemców do „cierpliwości“ i radzi „narazie założyć różnicę, a ostateczne rozwiązanie sprawy pozostawić czasowi, w którym będzie więcej zrozumienia dla przezwyciężenia trudności“. Także „Posener Tageblatt“ mówi o „konieczności milczenia o Śląsku i korytarzu“. Oczywiście — dodamy — o konieczności milczenia do „stosownego czasu“.

Tem bardziej, dobrze, że wrzód już pękł.

„Kurier Warszawski“ w artykule p. t. „Niemiecki Michał bez maski“ stwierdza, że

odpowiedź niemiecka jest nie tylko całkowitem potwierdzeniem oskarżeń, zawartych w mowie p. Zaleskiego, nie tylko ich od a do z usprawiedliwieniem, lecz wręcz ich zaakcentowaniem i wzmocnieniem. Rozważając też ją z tej strony, możemy powiedzieć, że służy ona dosko nale celowi, który sobie postawił nasz minister: poinformowania, oświecenia i głębokiego zaniepokojenia opinii europejskiej. Michałek jest niebezpieczniejszy, gdy jest hipokryta. Michałek otwarty, Michałek bez maski — oto czego nam potrzeba. Dlatego wołamy szczerze: bravo, Stresemann!

„Kurier Poranny“ podaje interesujące szczegóły o rozchwytywanej w Francji powieści p. Giraudoux „Bella“ w której p. Poincare jest niemiłosiernie sportretowany jako Rene Dubardeau, teści Belli.

„Rene Dubardeau, mój ojciec, miał inne oprócz mnie dziecko. Była nim Europa. Niegdyś była ona moją starszą siostrą, lecz od wojny jest moją młodszą siostrą. Zamiast mówić o niej, jako o córce dorosłej i doświadczonej, już prawie wydanej, mój ojciec wymieniał jej imię oddając z większą czułością, ale i z większym niepokojem, jakby córeczki jeszcze będącej na wydaniu i co do której moje opi-

nje młodego człowieka, nie wydawały mu się właśnie nieużyteczne. Mój ojciec był, z wyjątkiem Wilsona, jedynym z pełnomocników, który przetwarzał Europę z szlachetnością, a jedynym, bez wyjątku, który to czynił z kompetencją. Wierzył w traktaty, w ich cnotę, w ich siłę. Bratanek tego, który doprowadził do syntezy w chemii, sądził, że jest możliwe, zwłaszcza przy tej gorącej temperaturze, tworzyć nowe Państwa. Westfalia wydała Szwajcarię, Wiedeń Belgię — państwa, które sztuczności właśnie swego urodzenia zawdzięczały swego naturalnego ducha neutralności i pokoju. Wersal miał obowiązek powściąć ze swojej także strony narodów, któremu Europa była wtedy ciężarna i które się rozwijały bez korzyści w jej środku. Mój ojciec pomógł Wilsonowi w tem zadaniu, zrobił lepiej — nadał ruch Europie centralnej. Zamiast się zakręgać, wszystkie młode narody posuwały się teraz ku Północy, albo ku Południowi, ku Wschodowi albo ku Zachodowi; wszystkie były na miejscu dla wyjazdu. Kiedy mój ojciec był młody, ażeby zarobić na życie studenckie, redagował w Wielkiej Encyklopedii notatki o ludach zanikłych lub ułarmionych. Na kongresie, choć tego nikt nie spostrzegł, bawił się naprawianiem niesprawiedliwości odwiecznych, przywracaniem jakiejś gminie czeskiej dóbr, które jakiś rycerz porwał jej w roku 1300.

„Kurier Poranny“ pisze dalej od siebie:

Młody Dubardeau drwi przytem nie nie tyle ze swego ojca, ile z Traktatu wersalskiego o tyle przynajmniej o ile Traktat stwierdził niepodległość narodów należących przedtem do mocarstw niemieckich. Wogóle młody Dubardeau kilkakrotnie manifestuje swoje sympatie dla nieszczęśliwych i obezwładnionych Niemiec, wyszydza sposób prowadzenia wojny przez Francję, nie wierzy oszczerstwom rzucanym podczas wojny na króla, a o generałach francuskich ma tylko tyle do powiedzenia, że niezdolni byli do pojęcia rozumowań cywilnych a przez zazdrość odrzucali wszelki argument militarny.

Powieść ta, o której mówi cały Paryż w tej chwili jest przedmiotem niebywałego skandalu i „Kurier Poranny“ uważa, że Poincare

nie daruje Berthelotowi tego panegiriku na jego chwałę. Jeżeli Briand upadnie, a Berthelot ustąpi to nie tyle za twierdzenia niemieckie nad granicą wschodnią, ile głównie za „Bellę“.

Herbata RIEDLA

WLADYSŁAW WITWICKI. 3)

Uspodobienie a budowa ciała.

Ciąg dalszy.

Kiedy się uważnie rozpatruje ten obraz typu psychicznego, widzi się pewien chaos. Nie trzeba tylko przy następnych cechach zapominac o wymienionych poprzednia i wciąż uważać, czy się jedno godzi z drugim. Wtedy nie podobna dojść, jak np. „można polegać“ na kimś, kto jest „niepunktualny, tchórzliwy i roztargniony“. Jedno przecież wyklucza drugie. Jakim sposobem może ktoś być dobronaszny a równocześnie skąpy, mruk, sirowy i bezlitosny? Albo jedno, albo drugie, a nigdy jedno i drugie naraz. Oprócz tego, pewne rysy nie charakteryzują wogóle nikogo poza społeczeństwami protestanckimi. Tak np. zainteresowanie dla spraw i zagadnień religijnych, albo brak zainteresowania dla zagadnień religijnych. U nas można w pewnych wypadkach mówić o religijności, lub o jej braku, ale nie o zainteresowaniu się zagadnieniami religijnymi, bo temi się wogóle prawie że nikt u nas od wieku

XVII-go nie interesuje i nikt nie wie, czy wogóle mogą istnieć jakiegokolwiek zagadnienia w zakresie religii, podczas gdy np. w Anglii słyszy się w pociągu albo w Hydeparku rozmowy na temat dwóch natur w Chrystusie itp. Tam więc ten rys (stosunek człowieka do zagadnień religijnych) może coś o czo wieku mówić — u nas nie może nic mówić, bo jest wogóle niezmiernie rzadki.

Inne charakterystyki usposobień według Heymansa wyglądają podobnie chaotycznie, mimo olbrzymiego materiału, którym rozponadzał. Przypominają znane odpowiedzi grafologów albo horoskopy dla urodzonych pod Wenerą lub Saturnem, dla Stanisławów i Tomaszów. Brak im przejrzystości, związku wewnętrznego i trudno w którejkolwiek z rubryk Heymansa zmieścić czyto siebie samego, czy też kogoś ze znajomych, a powinno się to udać, jeżeliby ramy tej charakterologii były w sam raz. Oprócz tego, Heymans nie uwzględnił strony organicznej człowieka, co już słusznie zaczął robić Hippokrates.

5) Inną też drogą poszedł współczesny psychiatra i psycholog niemiecki z Tübingen E. Kretschmer, autor bardzo rozpowszechnionej książki pt. Körperbau u. Charakter, wydanej w 1922. Dla

niego punktem wyjścia były obserwacje robione nad chorymi psychicznie w szpitalu obłąkanych. Zdawałoby się, że to nie po drodze: dochodzić do poznania ludzi normalnych przez szpitali chorych psychicznie. A jednak ta droga okazała się celową. W chorobach psychicznych spotykamy niejako w karykaturze, w przesadzie oddane te same typy jednostek ludzkich, z którymi mamy do czynienia poza szpitalem. Nie istnieje ostra, wyraźna granica pomiędzy zdrowym a chorym psychicznie. Istnieje tutaj szereg przejść ciągłych, nieznacznych. Pewne charakterystyczne cechy usposobienia u chorych psychicznie jaskrawo biją w oczy, chory się najczęściej nie krępuje, nie opanowuje, nie udaje (choćby się i tacy, którzy właśnie jaskrawo udają i starają się ukryć swoje właściwe usposobienie). Przypatrując się chorym uważnie, widzi się niejako w powiększeniu to co u zdrowych może ująć uwagę, zatrzeć się pracą wychowawcy, wpływem środowiska, własną pracą nad sobą, samym, względami towarzyskimi itd.

Oprócz obserwacji na chorych, robił Kretschmer liczne spostrzeżenia na ludziach zdrowych i zbierał dane, dotyczące wybitnych jednostek, które się odznaczały w sztuce, w nauce albo w

polityce. Na kim tylko mógł, robił naprzód pomiary ciała i wedle nich sporządzał opisy, odszukiwał stare portrety fotografije, biusty i posagi, aby powiązać spostrzeżenia anatomiczne z wiadomościami o usposobieniu danej jednostki. Liczył się też z popularną tradycją, która od wieków stwarzała pewne typy usposobień i budowy fizycznej — powszechnie znane.

Od wieków, powiada Kretschmer, wiadano, a przynajmniej mówiono i mówi się tak dalej, że gruby na krótkich nóżkach — to typ: duchowo różny od wyschłej szczyty o ascetycznym profilu i długich nogach. „Djabel“ np. powiada, o którym lud mówi, jest koniecznie chudy i nosi cienką ostrą brodkę, a brode ma też długą i wąską. Podobnie jak i nos. Djabel grubas jest raczej dobronaszny i głułowaty. Intrygant jest garbaty, stara czarownica jest sucha i ma twarz, jak szkielet sowy. Gdzie piwa za kółkiem nie wylewają, tam się zjawia gruby łm Pan Falstaf z czerwonym nosem i polyskuje łysina. Kumoszek, której Pan Bóg dał zdrowy chłopski rozum, jest przysadkowata, i pięści opiera na obfitych biodrach. Święci to figury przechude, o długich nogach i rękach przeźroczyste, blade, gotyckie.

(C. d. n.)

Z SALI KONCERTOWEJ.

„Echo-Macierz” —
Wacław Kochański.

W powodzi cudzoziemskich nazwisk zalewających naszą estradę nareszcie doczekaliśmy się dwóch produkcji polskich, były niemi: Koncert Echa-Macierzy i występ znanego skrzypka prok. Wacława Kochańskiego z Warszawy.

Towarzystwo śpiewackie Echo należy do liczby tych nielicznych pionierów pieśni chóralnej, którzy zapisaali się złołami zgłoskami w historii rozwoju polskiej kultury muzycznej. W głównej mierze zasługa to rutynowanego solidnego, sprężystego, obdarzonego dużą twórczą energią dyrygenta chóru p. Jana Rangla, jak również i wydziału Echa (z p. dr. Stanisławem Schmidtem na czele), planowo pracującego nad ścisłym wypełnieniem swych trudnych obowiązków. Dość wspomnieć o doniosłości zamierzeń takich, jak: wykonywanie w pierwszym względzie dzieł polskich, a przedewszystkiem popieranie narodowej twórczości przez stałe organizowanie konkursów kompozytorskich. I tym razem koncert Echa zgromadził w sali Pol. Tow. Muz. licznych swych wielbicieli, którzy jaknajserdeczniej przyjmowali stojące na wysokim poziomie artystycznym produkcje. W pracach chóru znać stały postęp, co jest niezawodną rękojmią dalszego rozwoju towarzystwa.

Cały interesujący program przegotowany był nadzwyczaj starannie: tempa, dynamika, rytmika, były prawidłowe, intonacja oraz dykcja, naogół biorąc — właściwe.

Z kompozycji wymienię efektowne „Hasło” J. Rangla, dalej piękną „Pogrózkę” Janacek’a — którą cechuje wielkie i szczere natchnienie ujęte w świetną formę o czystych zarysach linii przewodniej, przytem ugruntowanej na wielkiej znajomości techniki chóralnej.

Wiele wdzięku posiada bezpretensjonalna „Przerwana pieśń” Niewiadomskiego. Największy jednak i najzupełniej zasłużony sukces odniosła śliczna kompozycja A. Soltysa pod tytułem „Nowe latko”. Z utworu tego bije silny strumień głębokiej, prawdziwej inwencji. Temperament, doskonałe wyzyskanie palety efektów chóralnych, równowaga architektonicznej budowy i nadzwyczaj efektywnie przeprowadzona „coda” składała się na kompozycję mającą wszelkie dane do figurowania w żelaznym repertuarze naszych koncertów chóralnych. Pieśń ta była bisowana.

Solistką wieczoru była p. Maria Błażyńska uczennica p. Heleny Oleskiej znanej artystki i nauczycielki śpiewu. Młoda śpiewaczka posiada głos o wybitnie lirycznym charakterze, znacznie już wyszkolony, przyczem wykazuje wrażliwość muzyczną i dodatnie usiłowania interpretacyjne. P. Błażyńska wina nienistawać w pracy dla ostatecznego opanowania nieskazitelnosci intonacyjnej, oraz dykcji. Akompaniował p. Błażyńskiej wprawdzie i bardzo muzykalnie prof. Alfred Zoffal-Jakubowicz.

Drugim z kolei koncertem był występ doskonałego skrzypka polskiego, prof. warsz. Konserw. p. Wacława Kochańskiego, który połowę dochodu z koncertu przeznaczył na budowę domu dla muzyków pedagogów: Niestety publiczności było niewiele, a przypisać to należy, zdezorientowaniu, zbałamuceniu naszej bezkrytycznej publiczności idącej bezmyślnie na lep bezczelnej niejednokrotnie, reklamny wydeptych bezmiernie pechery, lub wyranżerowanych pseudo - sław zagranicznych chętnie u nas pseudożyjących. Polski zaś, bezwątpienia wielkiej miary artysta, jakim jest p. Wacław Kochański nie był dostatecznym magnesem dla wypełnienia niewielkiej stosunkowo sali.

P. Kochański, ze zwykłą swą subtelnością odegrał dzieła Beethovena, Nardiego, cztery interesujące utwory

J. Suk’a. z których „Appassionato” i „Burleska” odznaczają się pomysłową fakturą, nadzwyczaj podobała się publiczności piękna „Romanza” op. 23 Szymanowskiego, jak również utwory Moniuszko-Melcera, Statkowskiego i Paganiniego. Później nastąpiły liczne nadatki, których domagali się rozradowani słuchacze porwali po-

tyczną pełną polotą i świetnego technicznego wykończenia interpretacją.

Do sukcesu przyczynił się ogromnie współudział w koncercie naszej doskonałej i powszechnie lubianej pianistki p. Heleny Ottawowej, którą również gorąco oklaskiwano.

Witold Friemann.

Odrodzenie narodowe Chin.

Nowy rok rozpoczął się na arenie międzynarodowej pod znakiem olbrzymich w swej doniosłości dziejowej wydarzeń w Chinach. Wydarzenia te nie są już kontynuacją kilkunastoletniej wojny domowej, toczony tam przez żądnych władzy i zaszczytów generalów. Już pod koniec ubiegłego roku coraz bardziej stawało się jasnym, że w Chinach następuje wyraźne rozgraniczenie między kondotjerskimi, przez obce, zwłaszcza europejskie mocarstwa subwencjonowanymi generalami a wielkim, potężnym, ideowym ruchem narodowym, który właśnie w pierwszych dniach stycznia poczynił na niezmierniejszej arenie bojowej przełomowe wręcz postępy.

Kondotjerzy ustępują coraz bardziej w cień i właściwie trzymają się tylko jeszcze na północy Chin, gdzie wojuje słynny Tszang-Tso-Lin, wspomagany i lansowany głównie przez Japonię na władcę Mandżurji. Całe natomiast południowe Chiny grupują się koło generała Tszan-Kai-Szi, który od bazy operacyjnej w Kantonie rozwija zwycięską, potężną ofensywę ku północy. Armia jego opanowała już najważniejsze i najurodzajniejsze obszary południowych Chin, dolinę Jangtse-kiangu, zdobyła Hankau i zagraża Szanghajowi.

Wojska zaś Tszan-Kai-Szi to nie są już oddziały generalskich kondotjerów, opłacanych przez obce potencie, to wykładniki żywiołowego ruchu narodowego, owianego potężną ideą narodową, stawiającą sobie jako naczelne hasło: wyzwolenie z pod obcej, przedewszystkiem brytyjskiej niewoli i przemocy. Kanton i armia wspomnianego generała od roku już uznane zostały jako centralne ognisko nacjonalizmu chińskiego i irredenty przeciw-angielskiej. Bojkot floty angielskiej i kupców angielskich zaznaczył się tam już bardzo silnie podczas zeszłorocznej wiosny a straty, jakie stąd dla handlu wielkobrytyjskiego przemysłu wynikły, były i są kolosalne. Oblicza się np. że same tylko wyroby tekstylne z Lancashire straciły 75 proc., a więc trzy czwarte swego ogólnego zbytu na tym terenie. Z drugiej strony błędem jest twierdzenie, jakoby bolszewizm zapuścił głębsze korzenie w tym ruchu. Jest to z gruntu fałszywe. Przywódcy, kuomintangowi tj. ruchu nacjonalistycznego, następcy wielkiego Sun-Yat-Sena odrzucają a limbo hasła komunistyczne i są najczystszyimi narodowcami, występującymi jako bojownicy o nowe, wolne, suwerenne Chiny.

Ten pierwiastek narodowy w obecnej fazie walk w Chinach jest dominującym i nadaje im zasadniczy charakter wojny o wyzarczenie tego olbrzymiego kraju i narodu z pod niewoli obcych wpływów i z pod obcej eksploatacji gospodarczej. Nadaje on charakterystyczne piętno powojennej psychologii i ideologii, która określa wszystkie na świecie współczesne ruchy zbiorowe: tj. ideologii nacjonalistycznej, uważającej naród, organizację, najwyższą zbiorowość za najgłębszą, najdotkliwiejszą rację dobrego życia.

Niemniej jednak posiadają wypadki w Chinach inne jeszcze tło i charakter.

Walki w Chinach mają olbrzymie znaczenie międzynarodowe a właściwie światowe. W Chinach rozstrzyga się dziś bowiem los wielkich imperiów gospodarczych, które głównie na eks-

ploatacji gospodarczej tego narodu i jego ojczyzny oparły swą potęgę. Chodzi teraz o to, czy i kto w przyszłych Chinach zdoła sobie zagwarantować w dalszym ciągu monopol na tę eksploatację a tem samem uratować swą imperialną potęgę. Pytanie „czy” jest już dzisiaj istotniejsze od „kto”? Żywiło wo bowiem potężniący nacjonalizm chiński każe wogóle powątpiewać, czy Chińczycy zechcą w przyszłości być narzędziem w czyichkolwiek rękach, czy pozwolą wogóle komukolwiek w dalszym ciągu się eksploatować gospodarczo. Samowiedza narodowa staje się już tam tak głęboką i powszechną, iż raczej przypuszczać należy, że Chiny w oparciu o zwycięską armię narodową zdołają stworzyć państwo naprawdę niezależne, nikomu nie podległe.

Trzeba zaś sobie dobrze zdać sprawę z rozmiarów katastrofy, jaką fakt ten musiałby spowodować na eksploatację dotychczas Chiny — obce potencie. Chiny z ludnością przeszło 400 milionową, o obszarze 4 milionów kilometrów kwadratowych, o najróżnorodniejszym klimacie (syberyjskim w Mandżurji a tropikalnym w Kantonie), o niewyczerpanych bogactwach naturalnych — nie są zwykłym państwem, ale całym kontynentem, całym światem dla siebie, który ma przed sobą najświetniejszą przyszłość i nieograniczone możliwości rozwojowe. Chiny posiadają nie tylko węgiel (15 miliardów ton zapasu) ale także żelazo, miedź, cynk, ołów, mangan, bismut, żywe srebro i złoto. Chiny rozporządzają olbrzymią siłą wodną a zaledwie 15 procent swej ziemi uprawiają racjonalnie. Te olbrzymie Chiny posiadają zaledwie 2000 zakładów przemysłowych, wyposażonych w modernistyczną maszynię. — Olbrzymie bogactwo w surowcach i nieograniczona liczba robotników dają pojęcie o możliwościach ekspansji przemysłowej. Robotnik jest tam śmiesznie tani, podatków dochodowych tam nie ma, koszta produkcji są znikome, surowce niezwykle tanie. Przy nowoczesnym uruchomieniu tych niezmiernych sił, konkurencja Ameryki i Europy nie mogłaby poprostu wchodzić w rachubę.

Dane powyższe dają niejaki wyobrażenie o tem, jakim kąskiem są Chiny dla imperiów obcych, jak poprostu Chiny rozstrzygają o ich egzystencji. I tem też tłumaczyć sobie należy olbrzymie wysiłki dyplomatyczne, wykonywane dziś przez te potencie, aby przynajmniej w pewnej mierze zabezpieczyć sobie wpływ na rozgrywane się wypadki i zagwarantować sobie przynajmniej w części dotychczasowy stan posiadania i stopień gospodarczej eksploatacji w Chinach.

Arcyznamienym wykładnikiem tych wysiłków jest historyczne memorandum W. Brytanji z dnia 16 grudnia ub. r., wystosowane do mocarstw sygnatarnych układu waszyngtońskiego w sprawie stref wpływów w Chinach. — Anglia pierwsza zrozumiwała olbrzymie niebezpieczeństwo, jakie w szczególności jej gotują żywiołowe postępy nacjonalizmu chińskiego i dlatego wystąpiła z programem nowej polityki mocarstw wobec Chin. Ta nowa polityka ma polegać przedewszystkiem na bardzo szerokich i daleko idących koncesjach dla Chin w zakresie cef, na oddaniu polityki celnej w ręce Chin. Czy jednak te koncesje dzisiaj już wystar-

czą, aby wstrzymać rozpęd renesansu narodowego Chin i odwiec zrzucenie przez nie jarzma niewoli?.. Wszak nie ma bardziej znienawidzonego cudzoziemca w Chinach od Anglika. Anglicy są zewsząd wypędzani, muszą szukać ochrony na okrętach brytyjskich, ich właściwie w zupełności zależy od łaski Chińczyków.

Z drugiej strony, niewiadomo, czy inne potencie łatwo dadzą się uwieść pokusie W. Brytanji i pójść w rydwanie jej nowej chińskiej polityki. Jest rzeczą znaną, że dotychczas tylko Ameryka Północna dała placet swoje na memorandum angielskie. Francja się waha a Japonia zdaje się zajmować odmowne stanowisko. Japonia miałowicie w pierwszym rzędzie zainteresowana jest w tem, aby z rak Angli wyrwać monopol wpływów w Chinach. Nie posiadając własnych, dostatecznych zapasów węgla i żelaza, Japonia w razie wojny na Pacyfiku, skazana byłaby na klęskę. Musi sobie zatem zabezpieczyć dopływ tych skarbów z bogatych Chin i stąd jej obecna energiczna ingerencja w wypadkach chińskich. Wogóle Japonia uważa, że w przyszłości winna zająć w Chinach dotychczasowe wszechwładne stanowisko W. Brytanji.

Czy jednak — jak wyżej zaznaczono już — gra międzynarodowych sił na terenie chińskim przyniesie im upragnione wyniki wobec żywiołowego odrodzenia narodu chińskiego? Czy on pozwoli dzisiaj, aby ten wielki proces odrodzeniowy zakończył się nową niewolą? W każdym razie fakt tego odrodzenia — to najdonioślejsze zjawisko międzynarodowe u zarania nowego roku.

Z ruchu wydawniczego.

* Biblioteka powszechna W. Zuckerkandla wydała świeżo w swoim znanyim zbiorze następujące tomiki (numer po 30 groszy). Jiejski Kornel Skarż Jeremiego, Ibsen Henryk, Uroczystość na Solhaugu, Ibsen Henryk Grób Hunów, Franko Iwan Na dnie, Wilde Oskar Tragedja florencka, Novalis Pieśni duchowne, Ujejski Kornel Melodje biblijne, Łukasik Władysław: Popularny przewodnik fotograficzny dla amatorów, Tolstoj Leon: Śmierć Iwana Iljicza, Mickiewicz Adam: Pan Tadeusz.

* „Na cmentarzach Indian” M. B. Lepeckiego wyszło nakładem Biblioteki Dzieł Wyborowych, Lwów, Małackiego 3. Książka niniejsza zawiera wrażenia z podróży po Paranie Brazylijskiej. Autor zapoznaje nas z egzotycznymi właściwościami kraju i obrazowo opisuje życie tamtejszych emigrantów polskich, skupianych w licznych koloniach. Jest to nie tylko ciekawa książka podróżnicza, ale także interesujący podręcznik dla wszystkich, którzy zajmują się życiem polskim za Oceanem.

NADESLANE

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada)

NA KARNAWAL

OSTATNIE NOWOŚCI dla Pań

w olbrzymim wyborze poleca

FIRMA

ANTONI UWIERA

Lwów — ul. Halicka 10a

Filie: w Tarnopolu — Drohobyczu — Strzju. n10837

Magazyn „CHIC PARISIEN”

Lwów, ul. Akademicka 5, Telef. 38-88

poleca w wielkim wyborze kapelusze sportowe i wizytowe i przyjmuje wszelkie zamówienia oraz przeróbki. 11275n

ADWOKAT

n349

Dr. ALFRED CZOBAN

przenosi kancelarię z Jagiellońskiej do realności przy ul. Koparnika 3. Telef. 35-50.

Sztuka i ekran.

Kino „Palace”. Ben-Hur. Wytw.: Loew-Metro. Reżyser. Fred Niblo. W roli tyt.: Roman Navarro.

Kino „Apollo”. Kurier Carski. Wytwórni „Société des Cineromans”. Reż. Turzański. W roli gł. Iwan Mozzuchin.

Poprzedzony szumną reklamą w stylu amerykańskim zawitał do Lwowa zdawna oczekiwany przez miłośników kina film wytwórni amerykańskiej pt. „Ben-Hur” ze słynnym Romanem Navarro. Reżyser filmu zdołał w tej pracy połączyć w interesującą całość skrajny, miejscami brutalny, realizm z subtelnym mistycyzmem świetlanej Legendy Chrystusowej. Bohaterem filmu jest pozornie Juda Ben-Hur, „książę” żydowski, a treścią jego przeżyć osobiste oraz nieudane powstanie przeciw Rzymowi. W istocie zaś na pierwszy plan wysuwa się ów niezłomny i niewidzialny na ekranie syn Maryi i cieśli z Nazaretu i on to właśnie jest ta ewangeliczna nicość, łącząca poszczególne fragmenty dramatu, poczynając od pierwszej sceny, w której widzimy stopy osiołka, niosącego św. Rodzinę do Betleem, kończąc na wstrząsających scenach pochodu na Golgotę.

Reżyser filmu miał sposobność wykazać swe zdolności w scenach, w których ma się pojawiać Chrystus. Surowy duch angielski (i nie tylko angielski) nie zniosłby takiej profanacji, reżyser musi więc operować symbolami, stwarzając nader cenne walory wzrokowe. Tak np. jest w tym filmie scena, w której Ben-Hur wleczony jako niewolnik przez pustynię, ginie z pragnienia. W pobliżu Nazaretu pochod zbliża się do studni, przy której pracuje (zawsze dla nas niewidzialny) syn cieśli. Brutalni żołdacy wylewają przed oczyma więźnia wodę na ziemię. Nagle widzimy, jak poruszająca się dotąd piła cieśli zatrzymuje się, natomiast ta sama niewidzialna ręka podaje spragnionemu naczynie z wodą. Napis wyjaśnia resztę: „Tak nastąpiło pierwsze spotkanie Ben-Hura z synem Maryi”.

Podaliśmy tę scenę jako przykład połączenia realizmu z wizją, zarazem jako rozwiązanie problemu „niewidzialności”, gdy dotąd kino było tylko „widzialnością”, oraz jako sposób symbolizowania akcji zapomocą martwych rekwizytów. Takich scen, przynoszących zaszczyt reżyserji rozsianych jest mnóstwo w całym dramacie, a tempo ich, jakoteż tempo całości bez zarzutu. Sceny narodzin w stajence, pokłonu mędrców, ostatniej wioaczery — ta ostatnia jakby żywcem wycięta z płótna Leonarda da Vinci, nie straciły nic ze swego legendarnego uroku. Silne też wrażenie sprawia scena, kiedy trejdowata matka, nie śniąc budzić, ani też dotknąć śpiącego syna — całuje jego — cieci. — Scena uzdrowienia trejdowaty, prymitywna w operowaniu światłem, sprawia wrażenie nieco teatralne. Pewne usterki w treści (np. admirał rzyński tuż przed bitwą ma czas interesować się, aby bohater niewolnika nie zniknął) wynagradzają logiczne napisy (rzadkość w amerykańskich filmach) i dobrze dobrane cytaty z Ewangelji.

Reżyseria dała filmowi wspaniałą oprawę dekoracyjną, monumentalne budowle, oraz tłum, na wzór niemiecki, złożony z poszczególnych, typowych grup, tak charakterystycznych dla wschodu. Wreszcie „ciou” filmu — wspaniałe wyścięgi kwadryg rzymskich — trzymają widza w napięciu aż do mety. O grze aktorskiej mało co da się powiedzieć, gdyż Ben-Hur nie jest filmem aktorskim. Roman Navarro swoje stanowisko zawdzięcza raczej dobrym warunkom zewnętrznym i grze twarzy, niż innym zaletom aktorskim. Partnerką jego była młodziczka gwiazda May Mc Avoy, niepozabawiona wdziękiem, ale nieposiadająca jeszcze rutyny aktorskiej. Na wyróżnienie zasługują wykonawca roli Rzymianina Masali (nie podaje nazwiska, gdyż z powodu zbyt szybkiego kręcenia filmu wielu napisów nie zdążyłem odczytać). Ogólnie widowisko interesujące i pozostawiające silne i trwałe wrażenie.

SKŁAD ZEGARKÓW I BIŻUTERJI JULJAN DĄBROWSKI i LEON ROZWARZEWSKI 454n LWÓW, UL. AKADEMICKA 2.

poleca: Zegarki pierwszorzędných fabryk po cenach najniższych. — Przyjmuje się wszelkie reperacje wchodzące w zakres zegarmistrzowsko-jubilerski.

Zupełnie inną „klasę” filmu przedstawia wyświetlany równocześnie Kurier Carski. Film w założeniu swym różni się mektorski, pozbawiony jest wszelkiej wszelkiej monumentalności. Tłumy czynią wrażenie chaosu, bi twy, zdejmowane z góry i to jako całość, a nie wycinkami, przechodzą bez wrażenia. Jedynie oryginalnym pomysłem reżyserskim jest zdjęcie z góry walczących par i przedstawienie temu jednocześnie rozgrywających się scen powstaniowych na Syberji. Walka bohatera z renegatem w ostatniej akcji potraktowana realistycznie i bez unia ru, wywołuje niesmak. Tempo poszczególnych scen ospałe, treść zawikłana. Efektowna natomiast jest scena podpalenia zbiorników nafty i atak na miasto, zdejmowany przy świetle nocnym. Mozzuchin, znakomity, gdy jako tragiczny ślepiec, wędruje przez śnieżne

stępy Azji, jako wyperfumowany oficer gwardji sprawia wrażenie pajaca.

Jego partnerka, Nat. Kowanko, zarówno typem urody, jak i gry nie wybiega poza szablon. Kapitałną w swej groteskowości i jakby żywcem z Jul. Verne’a wycięta jest para korespondentów wojennych: wysoki, chudy Anglik w kraciastych spodniach oraz mały, układowy Francuz. Egzotyczne tło, Rosja przedwojenna, przedstawiona starannie we właściwych barwach.

A prócz barw, w obu filmach mamy kolorowaną zdjęcia, ale podczas gdy w Ben-Hurze przyczyniają się one do wzmoczenia nastroju to w drugim czynią wrażenie nienadzwyczajnych malowań. Gdyż czem innem jest barwna aureola dookoła głowy Maryi, a innem jaskrawo pomalowana twarz wodza tatarskiego. st. il.

Ze sztuki.

II.

Najbardziej wartościową częścią wystawy, istotną jej „perłą” i „gwóździem” — jeśli tak groteskowo wyrazić się wolno — jest kolekcja 16-tu rzeźb Konstantego Laszczki, wykonanych przeważnie w marmurze, a nadto w bronzie, drzewie i terakocie, wyjątkowo tylko w gipsie. Wogóle rzeźba na naszych wystawach — to rzadkość, a rzeźba w szlachetnym marmurze — to rzadkość do potęgi. Jeśli zaś te rzeźbione marmury wyszły z pod dłuta Laszczki, to zrozumiemy, że rozkosz estetyczna jest zupełna. Wytworność i subtelność, przemawiająca z każdej linii, sylwety i bryły, jest zasadniczą cechą cennego talentu tego artysty. — Idzie ona tak daleko, że nawet głowy wyraźnie charakterystyczne, jak „Noskowski”, „Polenus”, „Kopernik”, „Żyd wieczny tułacz” muszą się podporządkować pewnemu wspólnemu miłow-nikowi wykwintnego piękna, które zresztą bynajmniej nie zmniejsza tkwiącej w tych twarzach siły wyrazu.

Tani zaś, gdzie wdzięk, uroda i delikatność psychiki są zasadniczym tonem dzieła, jak w bustach i głowach kobiecych, otrzymujemy rzeczy tak przepiękne — (trudno znaleźć na to inne określenie, niż ten zbanalizowany epitet) — iż chceć wyszukać rzeźby im równe, trzeba by się cofnąć aż do wczesnego renesansu włoskiego, do owego quattrocenta, które prócz apostołów siły, w rodzaju Donatella, wydało takich śpiewaków niekkiego liryzmu i szlachetnej nadośności, jak Desiderio de Settignano. Desiderio — to chyba duchowy brat Laszczki. Busty kobiece jednego i drugiego — choć oczywiście o żadnej reminiscencji ze strony Laszczki mowy niema — robią wrażenie dzieł, jeśli nie jednej ręki, to przynajmniej tej samej tendencji artystycznej. Do tych zalet Laszczki dodać należy jeszcze fascynującą subtelność, którą nadaje wzrokowi swych postaci i suwerenne opanowanie nagości przy zachowaniu zasadniczo szlachetnej linii („Orfeusz” — „Błędny Ognik” — postać kobieca, trochę po Rodinowsku — rzucana na fale).

Jeśli w kasach miejskich we Lwowie są jakie wolne pieniądze, powinna się w nich znaleźć gotówka na nabycie choćby jednej z tych rzeźb, która stałaby się ozdobą galerji miejskiej.

Drugą z kolei, młodszą generację autorów naszej sztuki reprezentują: Jarocki z trzema dużemi płótnami, w których dziewczęta wiejskie z Poronina, Huculszczyzny i Zaleszczyk przedstawione zostały z właściwą temu artystyce plastyką, monumentalnością sylwety i gnostograficzną jasnością i ży-

wością kolorytu, dekoracyjnie splatającego ludzi z pejzażem, oraz z kilku, improwizatorską bezpośredniością pulsującymi akwarelowymi widokami Weneji; — Siehulski z nastrojowym „Gęsiarkiem” i wykwintnym w linii portretem damskim, Weiss z energicznie impresjonistycznym półaktem kobiecym, Filipkiewicz Stefan z mocnym w tonie i nastroju pejzażem (pejzaż jego brata Mieczysława mają ten sam styl), Karpiński z charakterystycznymi dla siebie, bardziej wytwornymi w harmoniach kolorystycznych, niż w psychice portretami kobiecymi, Pieńkowski z świetnym w karnacji i stonowaniu barw półaktem kobiecym i z silnymi w kolorze kwiatami, Markowicz z naturalistycznie pojętymi, ciemnymi w tonie scenami z życia żydów i Podgórski z dobrymi pejzażami i kwiatami. St. Czajkowski ma na wystawie „Kapielkę”, która do najlepszych jego dzieł nie należy.

Pejzaż poławowski ma swych sprawnych interpretatorów w Żurawskim i Wirzeńskim, a rysunkowe i autolito-graficzne wedyty architektoniczne w Gumowskim, którego akwarelowe kwiaty i ptaki mają w sobie japońską żywość i świeżość barw.

Są i dwaj najmłodsi, nie ci z wczoraj, którzy byli forumistami lub ekspresjonistami, ale ci z dzisiaj, którzy wypowiadają się w kompozycjach o cechach zmodernizowanego klasycyzmu, lub w indywidualnie stylizowanym naturalizmie, będącym wypadkową tendencji impresjonistycznych i ekspresjonistycznych. Interesujący jest talent Eugenjusza Cepperta. Jego „Siwy koń” i „Murzynek z koniem” pociągają oko swoistą stylizacją syntetyczną uproszczonej formy, nowymi harmoniami mienych, soczystych barw lokalnych i egzotyzmem nastroju. Oryginalnie zacięcie ma również Mieszko Jabłoński. Upiorna białosć jego nagiej kobiety w czarnym płaszczu i czerwonych pantofelkach mniej korzystnie robi wrażenie, niż szaro-niebieskawe w tonie kompozycje plein-air’owe „Dolce far niente” i „Zużanna w kapci”, które w formie i treści są jakby skrzyżowaniem się wptywów Renoira, Watteau i Corota. Bądź co bądź Jabłoński wnosi z sobą pewne nowe technienie.

Z artystów lwowskich najwięcej wystawił i najwięcej sprzedał Wygży-walski, który znalazł nabywców zarówno dla swego groźną luną pożaru obla-nego, silnego w charakterystyce „Meetingu bolszewickiego”, jak i dla swych miłych krajobrazów włoskich. Jest po-zatem Batowski z charakterystycznymi kołmi, uciwionymi w okamencie-

WINA RIEDLA

nowych pozycjach i z nurejszemi pej-zażami, Albinowska z udatnem wne-trzem salonu, Bielecki z doskonałym w jasnym tonie i w rysunku portretem „Pehńskiego w roli Mazepy”, Gajewski z „Kobietą kąpiącą się w balji”, ener-giczną w swym beżwzględnyim natura-lizmie, ale wulgarną i Kitz z dobrem im-presjonistycznym „Podwórkiem”.

Lwowska sztuka ruską, wyrosła na artystycznej kulturze Akademii kra-kowskiej reprezentuje Oleksa Nowa-kowski z silnym w kolorystyce portre-tem kobiecym i z takimiż kwiatami, oraz Iwan Trusz, którego polanki z sołetym piernem w środku tchną melan-cholją szarych zmierzchołów.

Jest więc — jak widać z tego prze-glądu — wystawa w „Domu sztuki” niejako przedcieniem współczesnego sta-nu naszej sztuki, ukazaniem w szeregu próbek, co prawda przeważnie warto-ściowych. Dobrze to na początek. Lecz w przyszłości oczekujemy wystaw bar-dziej jednolicie skomponowanych. Po-żądane są zwłaszcza wystawy indy-widualne poszczególnych artystów, lub pewnych grup o wspólnych tendencjach artystycznych.

Władysław Kozicki.

Wpływy z danin publicznych i monopoli w grudniu 1926 r.

Urzędowo komunikują: Od szeregu miesięcy zwiększające się ku końcowi roku wpływy z danin publicznych i monopoli państwowych dały i w grudniu spodziewane wyniki. Ogólne wpływy wynosiły wedle tymczasowych zestawień 190.553 milj. zł. Podatki bezpośrednie dały dochód 68.7 milj. zł. W tem: podatek gruntowy wyniósł 8.1 milj. zł., podatek od nieruchomości 4.5 milj. zł., odsetki zwiłki, kary, grywny 3.2 milj. zł., resztę wynoszą inne mniej-wydatne podatki, jak wojskowy, od kapitałów i rent itp.

Podatki pośrednie przyniosły 13.4 milj. zł. Cła 21.1 milj. zł. Opłaty stem-powe 12.8 milj. zł. Nadzwyczajny do-datek do danin publicznych 8.3 milj. zł. Z monopolów państwowych wpłynął dochód w wysokości 67.2 milj. z tego monopol tytoniowy przyniósł 28.5 milj. zł. Monopol spirytusowy 30.7 milj. zł., resztę monopol solny, zapalczany, loteria państwowa.

Z tymczasowego zestawienia za 12 miesięcy r. 1926 wynika, że prócz cel, które przyniosły 94.7 proc. kwoty pre-liminarwanej, co spowodowane jest zmniejszeniem importem, wszystkie inne dochody administracji skarbowej prze-kroczyły kwoty preliminarwane i to w granicach bardzo znacznych, jak np. podatek gruntowy, który przyniósł 152.5 proc. preliminarwanej kwoty, po-datek dochodowy 149.3 proc.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

Z okazji 25-letniego mego Jubileuszu pracy scenicznej otrzymałem ze wszystkich stron Polski mnóstwo depesz i listów z życzeniami. Nie będąc w możności podziękować każdemu z osobna, składam tą drogą wszystkim pamiętającym o moim jubileuszu serdeczne staropolskie „Bóg zapłać”!

Filip Kuligowski

n449 reżyser teatru miejskiego we Lwowie.

PRZECIW GRYPIE !!

najskuteczniejszy jedyń w Polsce

o mocy 74%

RUM JAMAICA

n478 LAMB & SON LONDON

do nabycia w handlu ATLASA Rynek 46.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 16 stycznia 1927.

TEATR WIELKI.

Niedziela, 16 bm., o 3 po poł. „Napoleonek”, ceny niższe popołudniowe. — O godz. 7.30 „Madame Butterfly”, gościnny występ p. Teiko Kiwa.

Poniedziałek, 17 bm. Wieczór taneczny. Maryll Gremo.

Wtorek 18 bm. „Niedojrzały owoc”.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela, 16 bm., o 3.30 po poł. „Marek”, ceny niższe popołudniowe. — O godz. 7.30 „Cały dzień bez kłamstwa”.

Poniedziałek, 17 bm. „Księżna Cyrylówka”.

Wtorek 18 bm. „O tem jeszcze nie wiecie...” operetka-réwia.

TEATR MAŁY.

Niedziela, o 4 po poł. po raz ostatni „Revisor z Petersburga”, ceny popularne. — O godz. 7.30 „Tajemnica powodzenia”.

Występ Ant. Różyckiego.

Poniedziałek o 7.30 „Tajemnica powodzenia”. Występ A. Różyckiego.

Wtorek o 7.30 „Tajemnica powodzenia”. Występ A. Różyckiego.

Środa o 7.30 „Tajemnica powodzenia”. Występ A. Różyckiego.

Wtorek 18 bm. „O tem jeszcze nie wiecie...” operetka-réwia.

Chart duży kawowy

zginął na placu Bernardyńskim w dniu 14 b. m. Znalazcę uprasza się o odrowadzenie za wynagrodzeniem do D. O. K. Nr. VI. pl. Bernardyński L. 6.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe, brama od ul. Dzieduszyckich 1). Wystawa K. Kostynowicza, M. Reyznera oraz Gwiazdkowa od 10 do 3 otwarta.

Dom Sztuk Polskiej pl. Marjański 4 (w zabudowaniach Hotelu Europejskiego). Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do godz. 8 wieczorem. — Wstęp od osoby 1 Zł.

Oszczędna gospodyni używa tylko mydła „Lew” wyrobu fabryki „TLEN”.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za styczeń.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Teatr Wielki daje dziś o godz. 3-ej popołudnia tryskającą humorem sztukę A. de Lorde’a i J. Marsella „Napoleonek”. Niebawem powodzeniem cieszą się występy p. Teiko Kiwa kończą się już z dzisiejszym przedstawieniem prześladanej opery Puccini’ego „Madame Butterfly”, na którym świetna artystka japońska pożegna się z lwowską publicznością. Obok egzotycznej gwiazdy wystąpią pp. Ostrowska, Okońska, Łowczyński, Płóński, Szymonowicz i Tarnawski. — Jutro w poniedziałek 17 bm. wieczór taneczny, Maryll Gremo, stanowiący jedną z największych sensacji artystycznych bieżącej doby.

Dyrekcja Miejskich Teatrów kontynuuje, iż w Teatrze Wielkim otwarto kurs dokształcający dla chłopców pod kierownictwem p. Poźniakowej, profesorki Konserwatorium Towarzystwa Muzycznego. — Kurs ten odbywa się w środy i piątki o godz. 6 wieczorem, w sali prób na III. piętrze. Osoby, pragnące bezpłatnie ko-

— „Tajemnica powodzenia”. Istotnie tajemnicą powodzenia tej sztuki jest święta, dla wszystkich przystępna, a sensacyjnie humorystyczna treść i cała galeria doskonale narysowanych typów rzucon-

CHIMERA! Dziś Premiera niewidziana we Lwowie p. t.

CHŁOPIEC Z FLANDRJI

W głównej roli JACKIE COOGAN. Nadto: arcywesoła komedia.

Sprawa uniwersytetu ukraińskiego nie była na sesji Komitetu rzeczoznawców.

RÓZMOWA Z DR. HENRYKIEM LOEWENHERZEM.

Lwów, 15. stycznia.

Przedstawiciel „Słowa Polskiego” zwrócił się do członka komitetu rzeczoznawców dla spraw mniejszości, dr. Henryka Löwenherza, który właśnie wczoraj powrócił z Warszawy z trzydniowych obrad komitetu — z prośbą o wywiad na temat obrad warszawskich.

— Wywiadów zasadniczo na ten temat nie udzielam, tembardziej, że odmówili mi ich kilku dziennikarzy warszawskich — wyjaśnił dr. Löwenherz.

— Czy mogą jednak prosić o rozmowę w kilku interesujących społeczeństwo sprawach — zagadnąłem.

— Owszem. O co chodzi?

— Co mówiono i postanowiono na ostatnim posiedzeniu Komitetu rzeczoznawców w sprawie uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie czy Stanisławowie?

— Stwierdzam, że sprawa uniwersytetu ukraińskiego wogóle nie była na porządku dziennym obecnej sesji.

P. Holówko zdał sprawę z pobytu swego w Pradze, przyczem zaznaczył, że ani tam ani wogóle nigdzie żadnych pertraktacji nie prowadził w sprawie uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie lub Stanisławowie. W Pradze

studiował stan i organizację Wyższej Ukraińskiej Szkoły Rolniczej w Podiebradach. Obecnie bowiem jest wentylowaną kwestią przeniesienia tej szkoły na Wołyn.

— Czy jednak w jakiegokolwiek formie sprawa uniwersytetu ukraińskiego była obecnie gdziekolwiek poruszona?

— Uważam to za wykluczone, ponieważ nie wątpię, że rzecz ta byłaby przedstawiona komitetowi rzeczoznawców.

— Niektóre dzienniki podały wiadomość, że rzeczoznawcy dla spraw mniejszości domagali się ustąpienia p. wojewody Garapicha?

— Muszę stwierdzić, że jest to nieprawda, jakoby rzeczoznawcy działali w tym kierunku i wogóle o ustąpieniu p. wojewody Garapicha na sesji nie było mowy.

— Co było tematem obrad komitetu?

— Główny temat obrad komitetu rzeczoznawców stanowiła sprawa szkolnictwa średniego i powszechnego mniejszości ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej na terenie województw wschodnich b. zaboru rosyjskiego.

(kl. hr.).

skiego” z dnia 7 bm. 1927 r. pod tytułem „Ruszczenie się”, stwierdzam, że była właścicielką majątku Strzelska Nowe w powiecie hohreckim, że majątek ten jak i dwa sąsiednie położone w powiecie rohatyńskim, należące do rodziny Ujejskich, sprzedane zostały nie z wolnej ręki, lecz z licytacji przez Tow. Kredytowe Ziemskie we Lwowie, tak, że rodzina Ujejskich na wybór osoby nabywcy żadnego wpływu nie miała i mieć nie mogła.

Olga z Ujejskich Horodyska

— Numer drzewny „Słowa Polskiego”. Z okazji Pierwszego Ogólnopolskiego Zjazdu Drzewnego, który odbył się ostatnio w Warszawie, wydanie w następną niedzielę, tj. 23. stycznia specjalny numer „Słowa Polskiego” poświęcony zagadnieniom drzewnym w Polsce.

W numerze tym zostanie szczegółowo omówiona rola przemysłu i handlu drzewnego w Polsce, która jak wiadomo w zakresie produkcji drzewnej i handlu eksportowego materiałów drzewnych zajmuje w Europie bardzo poważne miejsce.

Na łamach „Słowa Polskiego” wypowiedzą się przede wszystkim kierownicy oświaty resortów gospodarczych we władzach centralnych i lokalnych, nadto wybitni fachowcy drzewni z Małopolski.

„ROYAL” Królowa amerykańskich maszyn do pisania, 10-cio letnia gwarancja, poleca „POLITYP” 447k
Lwów, Jagiellońska 23. Tel. 23-11.

Prywatny Zakład Naukowy im. H. Jordana (ul. św. Mikołaja 16, tel. 14-35) przyjmuje od półrocza wpisy uczniów. 380k
KISTRYN.

Śmiertelność dzieci.

Niejednokrotnie stwierdzony fakt wysokiej szkodliwości sztucznego karmienia niemowląt ilustruje dokładnie poniżej zestawiona statystyka śmiertelności:

Na 1000 niemowląt karmionych piersią zmarło 56

Na 1000 niemowląt karmionych biskoptami Gurgula zmarło 63

Na 1000 niemowląt karmionych sztucznie innemi środkami, zmarło 149

Gdzie więc pokarmu matki brak, lub jest niedostateczny, biskopty GURGU LA dla dzieci (fabryka w Jarosławiu) są jedynym środkiem zastępującym wyżywienie. 469

Lwowskie samoloty wojskowe.

W jednym z dzienników pojawiły się swego czasu zarzuty co do gospodarki w 6 pułku lotniczym, a w szczególności co do losu 3 samolotów, ofiarowanych wojskowi przez społeczeństwo tutejsze. Na podstawie informacji, zaczerpniętych z miarodajnych źródeł, zaprzeczaliśmy wówczas pogłoskom o rzekomem zniszczeniu obu samolotów. W sprawie zarzutów powyższych władze wojskowe przeprowadziły dochodzenia, których wynik podało nam Lwowskie DOK. w następującym komunikacie: „Zarzuty co do gospodarki w 6. pułku lotniczym, które pojawiły się w jednym z dzienników lwowskich były przedmiotem dochodzeń powołanych władz wojskowych i okazały się bezpodstawne. W szczególności stwierdzono, że ofiarowany przez czytelników „Słowa Polskiego” aparat „Semper fidelis” znajduje się dotąd w tym pułku w stanie zupełnie dobrym i najmniejszych uszkodzeń od chwili ufundowania go nie poniósł. Wyimanie uległy jedynie silniki, które po odbyciu pewnej ilości godzin lotu, muszą być w myśl przepisów wymienione. Również nieścisłym okazał się zarzut, jakoby aparat, ufundowany przez XI. gimnazjum realne we Lwowie, uległ rozbiciu, przyczem jeden z oficerów został ciężko ranny, a aparat zamieniono dla zatuszowania sprawy przez inny, odpowiednio przemalowany. Samolot, ufundowany przez XI. gimnazjum realne w roku 1925 (Henriot Nr. 3091) został wprowadzony przy lądowaniu lekko uszkodzony (złamanie pło-

na tło niezmiennie żywej akcji. Sztukę tę grała koncertowo przez A. Różyckiego, G. Rasłuskiego i cały zespół będzie musiała dyrekcja Teatru Małego utrzymać dłużej na afiszu teatralnym.

— Z Młodzieży Wszepolskiej. Dziś, o godz. 10 rano zebranie plenarne Koła z referatem p. dyr. A. Derynga pt. „Nowoczesne podstawy współżycia narodów” (Liga Narodów). Wstęp wolny.

— Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych donosi, że pierwszy wykład prof. dra Leopolda Caro pod tytułem „Program gospodarczy Polski cz. I.” odbędzie się w poniedziałek dnia 17. stycznia br., drugi zaś wykład pod powyższym tytułem część II. odbędzie się we wtorek 18 stycznia br. o g. 7-mej w sali Kopernika gmach nowy Uniwersytetu.

— Podziękowanie. Wydział Tow. Dziennikarzy Polskich we Lwowie składa na tem miejscu serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy dopomogli swą współpracą do urządzenia Sylwestrowej Reduty Dziennikarskiej w Teatrze Nowości. W szczególności wyrażamy gorące podziękowanie Zarządowi Związku Artystów scen polskich we Lwowie za okazaną w tym względzie pomoc i bezinteresowność, a WP. Artystkom i Artystom: Harbowski, Kalinowskiemu, kapelmistrzowi Leszczyńskiemu, Tatrzańskiemu, Wawrzkowiczowi, Winklerowi i Zabielskiemu za gorliwy a bezinteresowny udział w tym programie. WP. Zygmunta Balkowi zaś za bezinteresowne zajęcie się całą stroną dekoracyjną imprezy. Dziękujemy również serdecznie tym wszystkim, którzy w jakiegokolwiek inny sposób przyczynili się do powodzenia reduty, urządzonej na dochód wdów i sierót po dziennikarzach.

— Bal Prasy. Zapowiedziany na 12 lutego w salach Kasyna i Kola lit.-art. tradycyjny Bal Prasy stanowić będzie, jak corocznie, tak i w tym roku, najświetniejszą zabawę sezonu karnawałowego. Zresztą urządzone przez Towarzystwo Dziennikarzy Bale Prasy mają już od szeregu lat ustaloną pod tym względem opinię, że stanowią zawsze clou karnawału i jako bale reprezentacyjne są punktem zbornym elity towarzyskiej nie tylko Lwowa, ale i z poza Lwowa. To też i zapowiedź tegorocznego Balu Prasy wywołuje, jak zawsze dotąd, ogromne zainteresowanie, a najlepszą oznaką tego są napływające od kilku dni zaproszenia, kiedy rozpocznie się rozsyłka zaproszeń. Otóż Komitet balowy zawiadamia, że zaproszenia zarząd po wydrukowaniu będą rozsyłane wedle sporządzonych obecnie adresów. Nastąpi to w najbliższym czasie. — Prace przygotowawcze są już wogóle w pełnym toku i Komitet przy współudziale zaproszonych osób ze sfer towarzyskich

i artystycznych dokłada wszelkich starań, aby bal tegoroczny, jeżeli możliwe, przeświadczył o świetności i pomysłowości bali poprzednie.

— Przemysł mleczny w Danii. We wtorek 18 bm. o godz. 17 popoł. odbędzie się w sali Twa. Gospodarskiego posiedzenie Twa. Zootechnicznego z wykładem prof. dr. A. Trawińskiego pt. „Przemysł mleczny w Danii”.

— Bal Małopolskiego Klubu Automobilowego będzie najwytworniejszym balom obecnego karnawału. Bal ten odbędzie się dnia 16 lutego 1927 roku w odpowiednio udekorowanych salach Hotelu Krakowskiego. Zaproszenia zostaną wkrótce rozsyłane. Szczegóły doniosą dalsze komunikaty. 467

— W sobotę dnia 29 stycznia br. „rekord karnawału” w salach Ogródka Oficerskiego. Fredry 3, ON. IV. 459

— Maryla Gremo, jedna z najwybitniejszych tancerek współczesnych wystąpi we Lwowie jeden raz w Teatrze Wielkim w poniedziałek 17 bm. Artystka wykona szereg poematów tanecznych, klasycznych i charakterystycznych, które w ostatnich latach tryumfalnie kroczyła przez estrady całej Europy. Ogólną awangę zwraca też niebawem przepych i pomysłowość kostiumów, świetnie skomponowanych w barwie i stylu, tak, że piękniejszych nie widziano u nas dotąd na scenie. Akompanuje p. Dora Gremo. 437

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George’a: Albert Colombet z Paryża, Georges Henri Pollet z Paryża, Jan Czarniecki z Warszawy, Zygmunt Rakowicz z Warszawy, Knud Arnbak z Kopenhagi, Zygmunt Krasnowiecki z Krakowa, Józefa Czyżowska z Łodzi, Robert Lewensohn z Frankfurt, Jerzy Jelski z Rembowa, Jakób Skwałow z Łucka, Izidor Falk z Wiednia, Zofia Nyczówna z Warszawy.

Hotel Krakowski: Andrzej Dybuś z Bydgoszczy, Józef i Marja Kędzierscy z Częstochowy, Franciszek Rakucki z Krosna, dr. Michał i Irma Guschaleac z Czernowiec, Oskar Erdheim z Wiednia, Samuel Bilezyński z Gdańska, mjr. Augustyn Gęzele z Łodzi, Konstanty Zieliński z Częstochowy, Benjamin Weinmann z Warszawy, Rudolf Hannbeck z Eggenberga, Leo Lichtwitz z Król. Winogrodów, Antoni Hoszek z Krakowa, Leo Schoenstern z Wiednia, Leopold Kraszkiewicz z Warszawy, Leonel Philippe Martin z Paryża, Otto Welfgruber z Innsbrucka, Mich. Eug. Walther z Heidenau, Maksymilian Hess z Rorschach, Leon Bart z Warszawy, Feliks Bachrach z Gdańska, dr. Leszek Cyga ze Stanisławowa.

— Wyjaśnienie. W związku z artykułem w numerze 6-stym „Słowa Pol

zy w podwoziu), jednak uszkodzenie to nie wpłynęło na dalszą zdolność samolotu, który po przejściu okresowej wymiany silników i generalnej kontroli nadal służył swą pełnią. Przy wspomnianym wypadku żaden oficer obrażeń nie doznał. Wszelkie naprawy uskuteczniły — zgodnie z przepisami — warsztaty parku lotniczego, bez odsyłania aparatów do Warszawy, pod kontrolą fachowców i przy ścisłej ewidencji zużytkowanego materiału. Kontrola gospodarki 6. pułku lotniczego nie wykazała żadnych uchybień, narażających na straty Skarb Państwa.

—o—

— Włamanie przy ul. Działyńskich. Nieznany sprawca włamał się wczoraj nocy do mieszkania Dra Włodzimierza Sabata przy ul. Działyńskich, skąd zabrał rozmaite przedmioty i gar derobę. Wartości skradzionych rzeczy nie udało się ustalić, albowiem poszkodowany przebywa obecnie w Kołomyji. Mieszkanie zostało zamknięte i zabezpieczone.

— Aresztowanie włamywacza. Policja aresztowała wczoraj Leopolda Stańkowskiego, liczącego 26 lat, za usiłowane włamanie do budki inwalidzkiej przy ul. Granicznej.

— Złodziej maszyn do pisania — przytrzymany. Aresztowany został wczoraj Henryk Pfeffer, pomocnik handlowy, za kradzież maszyny do pisania marki „Continental” na szkodę firmy Litwinowicza przy ul. Kopernika. Maszynę, której numer został przez złodzieja wytarty, zwrócono właścicielowi.

— W sprawie włamań przy ul. Lindego dochodzenia policyjne prowadzone są w dalszym ciągu przez kom. Geparta. Dotychczas aresztowano czterech włamywaczy, piątą ukrywa się przed policją. Cyfra ta wzrosła o dalsze cztery osoby, pozostające pod zarzutem współudziału w tych włamaniach. Przytrzymana szajka włamywaczy, których nazwiska niebawem podamy, grasowała od dłuższego czasu i miała poza sobą szereg włamań sklepowych. Dokonane niedawno włamanie do sklepu przy ul. Pańskiej — też zaliczyć należy na poczet tej szajki. Od włamywaczy odebrano niemal cały łup, zabrany z wystawy „Spółki myśliwskiej” przy ul. Lindego, brak jeszcze tylko trzech rewolwerów. Z ze znani aresztowanych występują coraz nowe ich sprawki złodziejskie.

— Echa zagadkowego zniknięcia dozorcy. Stanisław Pałys, dozorca kamienicy przy ul. Piekarskiej 11, został w dniu wczorajszym odstawiony do więzienia Sądu karnego przy ul. Batorego. Przesłuchano w tej zagadkowej sprawie duży szereg osób, prze-ważnie zamieszkałych we wspomnianej kamienicy, bądź też znajomych z ginionej Pałysowej. Między innymi ze znana niejaka Maria Świetlakowa, która znała Pałysową dwadzieścia kilka lat, że Pałysowa przed swym zniknięciem niejednokrotnie zwierzała się przed nią o swych zamiarach samobójczych. Mówiła jej wówczas, że nie przeżyje wstydu, — i tak zginie, że jej nikt nie odzyska. Chciała się otruci jodyną, to znów kokainą, kupowała dwukrotnie brzytwę, lecz za każdym razem mąż przeszkodził jej w wykonaniu tego zamiaru. W ostatnim czasie tuż przed zniknięciem swym popadła Pałysowa w stan dużego zdenerwowania, mówiła „że coś za nią chodzi, że wszędzie widzi śmierć”. — Adam Wdowicz, robotnik, który od lipca do listopada pomagał Pałysowi w centralnym paleniu, nie zauważył żadnych śladów, któreby wskazywały na zbrodnię. Sam Pałys przyznał, że siostra jego zachowywała się wobec niego natarczywie, skutkiem czego razu pewnego oświadczył jej, że może kiedyś zapali w piecu i spowoduje zabicie żony a potem zamieszka razem z nią. Sprawa, która przedstawia szereg momentów, przemawiających przeciw zbrodni, zostanie niewątpliwie rozświetlona przez drobiazgowy śledztwo sądowe.

— Śmiertelny wypadek zaczadzenia. Śmiertelnemu wypadkowi zaczadzenia uległ wczorajszej nocy w Hłotoku Małym Jurko Kobziak, parobek, zajęty u Władysława Borsuka,

Skufy bandyta wyskoczył z pociągu.

Przytrzymany po tygodniu — odstawiony został do Lwowa.

Sokal. (Tel. wł.). Jak donosiliśmy w dniu 5. stycznia br. w lesie pod Kuliczkowem, w tutejszym powiecie, zastrzelony został przez nieznanego w pierwszej chwili sprawcę gajowy Szczepan Zielonka. Podjęte bezwzględnie dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia sprawcy, którym był niejak Jakób Kuczma, liczący 28 lat, znany w okolicy kłusownik i awanturnik.

Kuczma, aresztowany przyznał się do zbrodnicy czynu, którego dokonał na tle porachunków osobistych, gajowy bowiem energicznie przeszkadzał w wyprawach jego z karabinem w reku do lasu miejscowego. Kuczma widząc, że policja jest na jego śladzie, ukrywał się przez czas pewien, lecz po kilku dniach wpadł jej w ręce.

W dniu 11. stycznia miało odstać zbrodniarza do więzienia Sądu karnego we Lwowie. Eskortował go posterunkowy, który nałożył Kuczma kaidanki. Jechali obaj z Krystynopola w wagonie silnie obsadzonym przez pasażerów, z czego skorzystał Kuczma i przed stacją Dobrotworem

wyskoczył z wagonu w czasie jazdy, poczem nie doznawszy żadnych uszkodzeń znikł bez śladu. Posterunkowy zorientowawszy się w sytuacji, wyskoczył za zbiegiem, lecz potłukił się silnie, pomimo czego dostawszy w najbliżej wsi konia — poszukiwał bezskutecznie po okolicy za zbiegłym Kuczma.

Tymczasem zawiadomiona o zajściu Powiatowa Komenda P. P. w Sokalu, zarządziła ścisłą inwigilację zarówno mieszkańca Kuczmy w Kuliczkowem, jak i mieszkania jego kochanki w tej samej miejscowości.

Wywiadowca, który inwigilował mieszkanie kochanki Kuczmy, miał konia; aby w razie ukazania się zbrodniarza, w tej chwili przedsięwziąć za nim pościg. Kuczma wczoraj wieczorem zjawił się w chacie swej kochanki, gdzie miał ukryty karabin, i został przez wywiadowcę przytrzymany. Kuczma natychmiast odstawiono do więzienia Sądu karnego we Lwowie. Tym razem podróż eskortowanego przez wywiadowcę bandyty odbyła się bez wypadku.

Ujęcie szajki włamywaczy w Lubaczowie.

Uzbrojeni w karabiny i rewolwery dokonali licznych włamań.

Lubaczów. (Tel. wł.). W ostatnim czasie jakaś nieznana szajka włamywaczy dokonała w naszym miasteczku szeregu śmiałych włamań, ostatnie w sklepie Sary Silbermann oraz w składzie skór Dawida Halperna. Sprawcy włamali się do sklepu Sary Silbermann przez okno i zabrali ubrania, wartości 2.000 zł., w drugim wypadku włamywszy się po rozbiciu żelaznych drzwi do składu skór Halperna — unieśli zapas skór, przedstawiających wartość około 4.000 zł.

Posterunkowy Franciszek Wasilewski, Józef Cioch i Władysław Stepko

wski, prowadząc dochodzenia w sprawie tych włamań, aresztowali sprawców, którymi byli

trzej bracia Ofeksa, Dmytro i Mikołaj Bielak,

pochodzący z Opaki oraz Jan Żukowicz z Baszni Dolnej. Włamywacze ci, wychodząc na wyprawy złodziejskie, byli uzbrojeni w karabiny i rewolwery. Sprawcy wobec nagromadzonego przeciw nim materiału dowodowego przyznali się do winy i odstawieni zostali do więzienia Sądu karnego we Lwowie.

Areszowanie podpalaczki.

Podpaliła w Dzikowie Starym chałupę, od której spłonęło 17 gospodarstw.

Dzików Stary. (Tel. wł.). W grudniu ubiegłego roku — o czym donosiliśmy — wybuchł w Dzikowie Starym groźny pożar, który pomimo energicznej akcji ratunkowej zniszczył 17 gospodarstw wraz z całym dobytkiem, zatem z domami mieszkalnymi i wypełnionymi zbiorami stodołami. Znaczna szkoda tylko w części była ubezpieczona. Duży zastęp ludzi znalazł

się wśród zimy bez dachu nad głową.

Posterunek policyjny w Dzikowie Starym przedsięwziął dochodzenia, które trwając przez czas dłuższy, doprowadziły przedwczoraj do ujęcia podpalaczki. Była nią

Maria Myc, która zrodni podpalenia dokonała z zemsty.

Zbrodniarka, która przyznała się do podpalenia, została aresztowaną i odstawioną do więzienia sądu karnego we Lwowie.

Sport.

ZAWODY NARCIARSKIE „CZARNYCH”.

Urządzony wczoraj przez SN „Czarnych” bieg 18 km, przy udziale 26 seniorów i 6 juniorów przyniósł zwycięstwo Czechowi Br. z SNTT, czas 1 godz. 36 min. 20 sek., klasa III, 1-sze miejsce, 2) Kawa Fr. (Czarni) klasa II, 1-sze miejsce 1 godz. 39 min. 40 sek., 3) Rozmus Al. (Wista) 1 godz. 42 min. 56 sek. (klasa I, miejsce pierwsze), 4) Witkowski (Czarni), 5) Bernas (AZS.), 6) Stobiecki (Cz.), 7) Lankosz (SNTT), 8) Walczak (Cz.), 9) Blantł (AZS.).

Z juniorów: 1) Terlikowski (Czarni), 2) Szczepanowski (KTN), 3) Rodzyńkiewicz (Cz.).

Organizacja b. dobra.

Rozgrywki w hokeju o mistrzostwo Lwowa sobota 15. I. Pogoń — AZS. 23:0 (10:0), LTL — Czarni 7:0 (3:0).

Dziś. I. konkurs skoków KTN. zapowiadany na dzisiaj punktualnie godz. 11:30 przedpołudniem (skocznia na Złotej ul. św. Włodziecha obok Holmenkollen) będzie pierwszą imprezą sportową zasługującą na największe zainteresowanie, jakie

związuje, że zdecydował o mistrzostwie Lwowa.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Okręgowego Kolegium Sędziów Piłki Nożnej — Lwów odbędzie się dnia 30 stycznia br. w sali Polikliniki przy ul. Lindego l. 5 w pierwszym terminie o godz. 9-tej, drugim o 9:30 przed poł. bez względu na ilość obecnych członków z następującym porządkiem dziennym: a) Wybór przewodniczącego dnia. b) Stwierdzenie uprawnionych do głosowania (udzielenie pełnomocnictwa jest dozwolone tylko członkom zamieszkałym stale poza siedzibą Zarządu OKS, przyczem jeden członek OKS. oprócz swego głosu może mieć jeszcze tylko jeden głos). c) Odczytanie i zatwierdzenie protokołów z ostatnich Walnych Zgromadzeń. d) Sprawozdanie Zarządu i Komisji rewizyjnej. e) Zatwierdzenie sprawozdania Komisji rewizyjnej i zamknięcia kasowego oraz udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi i skarbnikowi ze swej działalności. f) Ustalenie wysokości taksy egzaminacyjnej i kaucji od odwodów. g) Wybór nowego Zarządu. h) Wybór delegata na Walne Zgromadzenie PKS. i) Zmiana regulaminu OKS. j) Wnioski i interpelacje. — Wnioski członków muszą wpływać do Zarządu OKS. na piśmie na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem.

Akademicki Związek Sportowy we Lwowie rozpoczyna bezpłatnie pod kierownictwem fachowych instruktorów następującą kursa: 1. kurs gimnastyki dla kolegów; 2. kurs gier (piłka siatkowa, piłka koszykowa, hokej ziemny) dla kolegów; 3. kurs gimnastyki i gier (jak wyżej wymienionych) dla koleżanek; 4. kurs szermierki; 5. kurs boks. — Ćwiczenia będą się odbywały w salach gimnastycznych dwa razy tygodniowo, popołudniu lub wieczorem, zależnie od wspólnej umowy ćwiczących. Wydział AZS-u nie wątpi, że koleżanki i koledzy poświęcą dwie godziny tygodniowo dla zdrowia i bardzo licznie zgłoszą się na powyższe kursy. — Zgłoszenia przyjmuje codziennie sekretariat AZS-u w Domu Akademickim, ul. Łozińskiego l. 7 w godzinach urzędowych od 6 do 7 wieczorem.

Sekcja hokejowa AZS. Lwów zawiadamia, że rozpoczęła stałe treningi na torze „Gdańsk” oraz bierze udział w rozgrywkach o mistrzostwo okręgowo Lwowa. Najbliższe zawody odbędą się w sobotę 15 bm. o godz. 14-tej z najbliższym przeciwnikiem tj. Pogonia. W przyszłym zaś tygodniu rozegra sekcja zawody z drużyną Hasmonet.

AZS. Lwów organizuje sekcję hokejową pań. Informację udziela oraz wpis koleżanek i kolegów przyjmuje sekretariat AZS-u Lwów, ul. Łozińskiego l. 7.

Legia Akademicka AZS. zawiadamia kolegów, że przyjmuje nadal wpisy do Legii Akademickiej. Praca w Legii rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Bliższy termin oraz miejsce i godzinę zebrania poda AZS do wiadomości kolegów w dziennikach i wywieszkach na Wyższych Uczelniach. Ze względu na późniejsze ulgi w służbie wojskowej leży w interesie kolegów zrealizować się licząc do Legii Akademickiej. Informację udziela i wpisy przyjmuje sekretariat AZS. Lwów, ul. Łozińskiego l. 7 (Dom Akademicki).

Lekkoatletyczna odznaka „za specjalizację”. Zarząd PZLA ogłosił listę zawodników, którym przyznano odznakę „za specjalizację” w roku 1926: Kostrzewski 400 m — 51.4 sek., 800 m — 1:59, 1000 m — 2:34.2, 2000 m — 5:48.7, 400 m płotki — 56.8, Foryś 1000 m — 2:34.1, 1500 m — 4:11, 2000 m — 5:56.2, Freyer 3 km — 9:05.6, 5 km — 15:51.8, maraton — 2:56:45, Jaworski 800 m — 2:01, 1500 m — 4:09.4, 2000 m — 5:49.2, Małanowski 1500 m — 4:12, 2000 m — 5:57, Szenek 100 m — 10.9 sek., Olszak 800 m — 1:53.4, Weiss 300 m — 36.7 sek., Korolukiewicz 400 m płotki — 57.8, Baran dysk — 42.30, Sawaryn 2000 m — 5:59.4, Dobrowolski 100 m — 11 sek., Celzik młot — 23.38, Pryszczyn skok w waz — 190 cm, Sawdowski dysk — 40.04, Odznakę za specjalizację otrzymało, jak widzimy, 15 zawodników, w tem 13 z Warszawy, a 2 ze Lwowa.

Turniej hokejowy w Chamonix. Polacy na 3-im miejscu. Ostatczym wyniki międzynarodowego turnieju hokejowego: 1. Reprezentacja Francji: 2 wygrane, 1 remis, stos. bramek 8:3, punktów 5. 2. Polacy: 2 wygrane, 1 przegrany, stos. bramek 9:4, punktów 4. 3. AZS. (Warszawa): 1 wygrany, 1 na remis, 1 przegrany, stos. bramek 8:9, punktów 3. 4. Oxford University: 3 przegrane, stosunek bramek 4:13, punktów 0.

Chamonix. 14 stycznia. (C-S) Drużyna polska wyjechała na turniej hokejowy do St. Moritz, który zakończony zostanie 21 bni.

Walne zgromadzenie Sekcji Piłki Nożnej I. KS. Czarni wybrało zarząd na 1927 następująco: kierownik Sekcji: J. Dudryk, zastępca i kapitan sekcji: E. Finkler, sekretarz: M. Krausówna, skarbnik: E. Kotarbowska, gospodarz: J. Borzowski, członkowie zarządu: J. Strzelczyk, A. Dulebowski i R. Stećków.

Wyprawa Muzeum brytyjskiego po skarby Aladyna.

Gdyby nie niedyskrecja prasy angielskiej udałooby się Muzeum Brytyjskiemu utrzymać do właściwego czasu w tajemnicy wiadomość o bezcennych klejnotach przedhistorycznych, jakie, dzięki niezwykłemu przypadkowi, wpadły w ręce jednego z pracujących dla Muzeum — archeologów. Powściągliwość zarządu Muzeum oraz samego archeologa co do nieogłaszania przed czasem ciekawej tej wiadomości, tłumaczy się przypuszczeniem, że owe klejnoty stanowią tylko część skarbu, pochodzącego z zamierzchłej epoki dziejowej. Cała opowieść o tym skarbie brzmi niby bajka z Tysiąca i jednej nocy, a mimo to jest prawdziwa.

Oddawna już krążyły podania o skarbach, ukrytych w odwiecznym wykutem w skałach nad zatoką Akaba, pomiędzy Morzem Czerwonym a Morzem Martwym, miedzy Petra. Arabowie, będący wyłącznymi paniami całej okolicy, stawiali zawsze wszelkie możliwe przeszkody, cudzoziemcom, usiłującym dostać się do skał owych i do miasta z jego zachowaniem jakoby w niekniętym stanie pałacami i świątyniami, których podziemia mieszczą owe skarby legendarne.

Poza trudnościami, stawianymi przez Arabów, broni sama natura doępu do skał, do których prowadzi ciasny wąwóz, zniżający się miejscami do paru metrów. Tem się też tłumaczy, iż przez długi czas nie udawało się nikomu odnaleźć miasta, ani, tembardziej dotrzeć do jego skarbow.

Historja miasta Petra sięga stu lat przed Chrystusem, w tej bowiem epoce Natabeńczycy, szczep, władający wielką potacją ziemi od Damaszku do Gazy i trudniący się handlem, żegluga i korsarstwem, założyli je, gromadząc w niem niezliczone bogactwa, wzięte z północnej Afryki i Azji oraz łupy, zrabowane podczas wypraw korsarskich. O dalszych losach Natabeńczyków i miasta — milczy historia. Mimo jednak, że rasa wygasła, a sam niezłomny trzon dziejowy utrzymał się aż do naszych czasów. Z wyłuszczonej już wszakże względów były poszukiwania archeologiczne w tej okolicy nader skape. W 1812 Niemiec Burkardt odnalazł miasto Petra, zorganizowanym jednak wskutek tego odkrycia dwóm ekspedycjom niemieckim zastąpiły drogę w wiadomym do skał i miasta-wawozie liczne arabskie sily zbrojne i nie puściły ich dalej.

Obecnie wszelako uległ stan rzeczy zmianie. Palestyną rządzą Anglicy, którzy wysłali do miasta Petra ekspedycję prowadzoną przez wspomnianego archeologa Muzeum Brytyjskiego i eskortowaną przez odpowiednią silę wojskową. Do wysłania ekspedycji zachęciło Muzeum wydarzenie, jakie spotkało pewnego koczującego bedui. Beduin ten wraz z towarzyszącymi rozłożył obóz w Petrze, tuż obok budowli zwanej „Skarbem Faraona”. Podczas kiedy cały obóz odpoczywał, wszedł beduin do wnętrza budynku i tu, stępując po rumowiskach, pokrywających posadzkę jednej z komnat, poczuł, że płyta kamienna, na którą stał, zakotłowała się pod jego nogami i, zanim spostrzegł się, obróciła się na zawiasach, wskutek czego zapadł się nagle pod ziemię i znalazł się w rozdanej sklepionej piwnicy, zaś płyta kamienna nad jego głową momentalnie zawarła się ponownie.

Ody na wołania jego o pomoc nikt nie odpowiadał, zaczął szukać poomacku drogi wyjścia i wreszcie znalazł wijący się w górę korytarz, przez który przedostał się do obszernej komnaty, stanowiącej punkt zbierania się sześciu innych jeszcze podobnych korytarzy. W pośrodku komnaty stała na wysokim piedestale wielka urna i kiedy wdrapawszy się na piedestał, zszedł do jej wnętrza, oślnął go blask niezliczonych klejnotów, oraz przedmiotów ze złota. Wziął parę ich garścią, ukrył je na głowie pod zawojem i zaczął pisać się jednym z korytarzy.

aż wreszcie, przecisnąwszy się z trudem przez tarasujące go złomy skały, wy dostał się ku zdumieniu swojemu na wierzchołek zbocza skalnego znacznie powyżej miasta Petra. Z niemalym trudem i niebezpieczeństwem udało mu się zsunąć na dół i złączyć z resztą towarzyszy. Zabrane klejnoty sprze-

dał archeologowi Muzeum Brytyjskiemu. robiącemu poszukiwania w Palestynie, ten zaś zainteresował Muzeum i stąd właśnie bierze początek wyprawa obecna, której losy interesują historyków i archeologów nie mniej żywo, niż odkrycie grobowca Tut-en-Khamena. R.

W świecie mody.

NEGLIZ.

Wszelka odzież poranna i domowa powinna być szykowna, a przytem praktyczna, dająca się łatwo odczyścić, więc pozbawiona wszelkich niepotrzebnych dodatków i ozdób, które więcej zawadzają, niż ozdabiają.

Obecne neglizze są dwójakiego rodzaju. Jedne mają zastąpić dawny szlafrok czy suknię domową, są ładne i zgrabne, ale tylko wtedy, jeżeli utrzymamy je „pyjamy” na figurkach szczupłych, o mało wydatnych biodrach. Drugie to zwyczajne pyjamy do spania, które powoli wypierają wszędzie koszule nocne, te dawne stroje nocne i obfitymi falbanek i koronek, które tak trudno było prać i prasować. Pod tym wzglę-

paskiem. Skrzyżowanie jest ukośne i kończy się na boku. Kołnierz szalowy, pasek i wylóg na spodniach, są z materiału w innym kolorze niż całość ubrania. Kolor główny jest zwykle jasny np. beige, piaskowy lub kremowy, a przybranie nieco ciemniejsze ale kolorowe np. „saumon”, „bleu - lavande”, lil, blade zielony, lub „mauve”.

Podobnie wzór pierwszy jest pyjamą do spania, jest to fason najczęściej używany t. zw. „szamerowany”, najwięcej zbliżony do męskiego, z tą różnicą, że obecnie nie robi się tych pyjam krojem smokingowym, tylko przymarszcza leciutko do szerokiej listwy stanowiącej pasek, co im nadaje wygląd bluzy wy-



dem pyjamy są bez porównania praktyczniejsze.

Wszelkie pyjamy należy sporządzać z materiałów dobrych i trwałych, te które mają nam zastępować szlafroki, mogą, jako ubiór raczej zbyt kłopotliwy być robione z materiałów delikatniejszych, kolorowych etc., te zaś które będą odzieżą nocną w całem tego słowa znaczeniu, muszą być jasne, a zarazem dobre do prania. Najodpowiedniejszymi na ten cel materiałami będą zefiry, popeliny, płócenka, surowy jedwab, wogóle wszystkie tkaniny, które są używane na koszule męskie, a w praniu nie pełnią.

Pyjamy - szlafroki bywają zwykle z jedwabi różnokolorowych i wzorzystych, z rozmaitych materiałów miękkich i puszystych; bardzo ładne są z atlasu w duży deseń, który jest efektowny, a nie drogi.

Fasony ubiorów neglizzowych są rozmaite, zależnie od ich przeznaczenia; pyjama do spania będzie zupełnie prosta i gładka aby ją łatwo wyprać można, pyjama - szlafrok musi być nieco wymyślniejsza, gdyż nie chodzi tu o praktyczność ale o szyk i elegancję. Występuje tu tak charakterystyczne dla obecnej mody wyrzucenie w stanie.

Rycina nasza podaje przegląd nowych kreacji w tym zakresie. Wzór ostatni to typowa pyjama do spania o kroju nader łatwym i prostym. Bluza jest na piersiach skrzyżowana i przytrzymana

rzucanej jak kaze panująca dziś moda. Kolor tej pyjamy ma być również bardzo jasny, tylko szamerowanie może być nieco ciemniejsze, w jednym z wyżej wymienionych kolorów. Gdyby to miał być szlafrok to można go zrobić z materiału miękkiego i puszystego, lub z kolorowego sukienka. Na pyjamę narzucamy czasem bardzo teraz modne kaftaniki kolorowe, z jedwabiu w duży deseń, z flaneli lub pstręgo kretonu. Można tu zużyć także resztki, kombinując je na rozmaite sposoby, w tym wypadku np. karczek, obszyte dołem i szerokie manszety są z materiału gładkiego, a reszta z wzorzystego.

Wzór drugi z rzędu daje nam przykład w jaki sposób negliz można przyozdobić ręcznym haftem. Zwłaszcza haft krzyżykowy wygląda bardzo efektownie, gdy go umieścimy tak, jak na wzorze, na listewce stanowiącej kołnierz, na szerszej w pasie, na wązkiejszych manszetcikach a także w górnej części rękawów.

Zupełnie nowy i oryginalny pomysł widzimy na fig. trzeciej z rzędu. Spodniaki są proste a bluza ma duże rewesy, na jednym z nich wyhaftowano monogram właścicielki. Dziurki, guziki i wązkie obrzeżenia rewersów może być wykonane w kolorze odmiennym od koloru całości, a bardzo jaskrawym. Tego samego koloru musi być i monogram.

CHUSTKA Z FRENZLAMI.

W tym dziale mody zaszła pewna zmiana, a mianowicie taka, że najnowsze kreacje nie są sporządzane z materiałów jednostajnych tylko z koronek. To pozwoli niejednej z pań wykorzystać starą suknię koronkową, gdyż nawet mniejsze kawałki koronek dadzą się pozyszywać tak, że sztukowania wcale znać nie będzie. Najlepiej z koronek ułożyć czworokątną chustkę ujętą z jednego boku w listwę z gładkie-



go materiału, co, gdy się chustkę nałoży, wygląda jak długi kołnierz szalowy. Bok przeciwny przybieramy frenzla, która musi odpowiadać koronce, więc jeżeli koronka jest jedwabna, frenzla musi być z nici jedwabnych, jeżeli metaliczna frenzla będzie również metaliczna. Taką okrywkę bierzemy do teatru, na bale etc.

KRÓTKI ŻAKIET FUTRZANY.

Zupełnie nowym pomysłem jest zastosowanie do takiego żakietu falbana. Całość stanowi okrycie spacerowe lub sportowe. Sporządza się je z futer fantazyjnych, pregowatych, które ładnie wyglądają w zastosowaniu do kołnierza i falban.



Kieszeń jest wcinana i odznaczona poprzeczną pręgą futerka. Żakiet ten jest krótki i z taniego futerka, więc nie będzie drogi a ładny i elegancki.

Kapelusz do tego okrycia powinien być jednostajnej barwy, o tym samym odcieniu co żakiet lub jaskrawy, ale niezem nie przybrany.

KAZDA MATKA

dbająca o zdrowie swych
dzieci daje im na
śniadanie

Kakao Owsiane WEDLA

które łączy łatwą strawność
kleiku z przyjemnym smakiem
czekolady

- Żądać wszędzie -

Fabryka E. WEDEL w Warszawie.

Radioton.

PROGRAM RADIOTONU

Niedziela 16. stycznia.

Warszawa. 1.015. Godz. 14.15—14.40 Odczyt o rolnictwie. — 15.17. Koncert z filharmonii. — 17—17.25 Pogadanka dla dzieci. — 17.30—18.40. Koncert po południowy: Borys Godunow, Czajkowski: Romans, Rachmaninow: Serenada i Rubinstein: Taniec bajader, wykonana orkiestra. Śpiew p. M. Janowski: Leopoldi: Fantazja, Wronski: Mazur, Zarzycki: Moja piosenka. — 18.40—19. P. Walter wygłosi rozmaitości. 19.19.25. Odczyt prof. Henryka Mościckiego: Z historii Polski. — 19.30—19.55. Odczyt p. Porebskiego o Psychotechnice. — 19.55—20.20. Odczyt p. Czartkowskiego: „Zmysły u roślin”. — 20.30—22. Koncert wieczorny. Część I. Wykonawcy: Orkiestra P. R. prof. J. Dworakowski (dyr.), Lidia Wrocka (harfa), Tomasz Jaworski (skrzypce), Część I. Beethoven a) Uwertura „Poświęcenie domu”, b) Ecossaises, wykonana orkiestra, 2. a) Schubert: Moment musical, b) Włeniowski: Romans, odegra p. T. Jaworski. 3. a) Minkus: Wariacje z baletu „Pachita”, b) Lodow: Tabakierka, wykonana p. L. Wrocka.

Część II. 4. Poutet: Suita p. t. „Balet Ludwika XIV.” wykonana orkiestra S. 5. a) Samret: Gondoliera, b) Pierre: Serenada wykonana p. T. Jaworski, 6. Rubinstein: Melodia, wykonana p. L. Wrocka, 7. Czajkowski: Trio z baletu „Jeziorko łabędzie”, wykonana pp. L. Wrocka, K. Butler i J. Dworakowski, 8. a) R. Strauss: Serenada op. 17. Nr. 2., b) Meyerbeer: Marsz koronacyjny z op. „Prorok”, wykonana orkiestra. — 22—22.30. Sygnał czasu. Komunikaty. Przerwa. — 22.30—23.30. Muzyka taneczna. Transmisja z „Wielkiej Ziemińskiej”.

Słynne na świat cały słuchawki „Niebieski Punkt” w kolorach czarnym i mahoniowym po zł. 29, transformatory Wello extra ciężki opancerzony zł. 16.5, kondensatory Förga z precyzerem po zł. 28 i wszystkie części radiowe najlepszej jakości do nabycia w firmie 10471 „RADIO-KINOFOT”
Lwów, ul. 3 Maja Nr 11a, Telefon 34-26.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

ORYGINALNY Maltowski obraz, oraz garbur salony i Lwów XIV okazynie do sprzedania. Wiadomość firma: Walerjan Drabik, Lwów, Sykstuska 17, Tel. 7-36. 353

KUPUJE złoto, brylanty, reperacje złotniczo-zęzarni-strzowskie wykonuje solidnie Komorowski Mutka Bielowskiego 3 359

FORTEPIAN krzyżowy, dobry sprzedam tanio, lub za dopłatą przyjmę pianino. Kopernika 26, parter, oficyny. Skienarski. 398

FORMY sukien balowych, fastrygowanie, skrojenie, batikowanie, aplikacje, hafty, wykonuje po cenach umiarkowanych pracownia sukien damskich Rozalii Burdon, Lwów, ul. Rutowskiego 8/III 373

NAJLEPSZY środkiem przeciw **GRYPPIE** jest ciepłe obuwie z fabryki **PANTOFLE I PAPUCZY** przy ul. Wronowskiej 4. 376

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie, prawie jak nowe na różne ceny zawsze na składzie, sprzedaje, mienia: Pańska 2, i p. Hanak. 389

PIANINO Koch Korselta, mahoniowe w I-m stanie. Okazyjnie Dóra małoś sprzedaje Kaim i Syn, Lwów, Kopernika 16, Telefon 20-45. 300

FORMY M. Kozłowski, Akademicka 22, i p. Leona Sapiehy 28. 221

FORTEPIANY PIANINA używane kupuje za gotówkę. „Moniuszko” Zimna wioła 12. 328

FORTEPIAN, pianino krzyżowe sprzedam lub wypożyczę na dłuższy czas. Kolesza Sykstuska 10, 335

BIZUTERIE wszelkie, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej w. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 18-48. 10831

OKAZYJNIE do nabycia: Brylanty, perły. W. Buszek, Lwów, Akademicka 6. Tel. 18-48. 433

SPRZEDAM lub wydzierżawię młyn, majątek i. orykę wódek, olejarnię, kamienicę. Wiadomość: Biuro Kosiłki, Kopernika 19. 443

PING-PONG
(tennis stołowy) da starca masowo fabryka zabawek „Miha” Lwów, Na Bionie 20. Skład fabryczny B. URICH, Kazimierzowska 4, i. p. 446

Na raty! OTOMANY Na raty!
materace, wkłady, garnitury salonowe, oraz wszelkie meble najtaniej „Doroteum” Sapiehy 34. 18

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowacki Pańska 17. 483

Codziennie wieczorem **KONCERT MUZYKI SALONOWEJ** Codziennie wieczorem
w zupełnie odnowionych salach restauracji **HOTELU EUROPEJSKIEGO**
Pl. Marjacki 4. pod nowym zarządem **JANA RUDKA** Pl. Marjacki 4. 48In
Kuchnia francuska, trunki i napoje krajowe i zagraniczne. Na bankiety, wesela i t. p. **specjalna wspaniała sala.**
Zamówienia uskutecznią się natychmiast. **Ceny przystępne.**

Dział ekonomiczny.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 15 stycznia. (Tel. wł.) Na dzisiejszym zebraniu walutowym dewizy europejskie nieco niżej, obrót ogólny wynosił 325.000 dolarów. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar w obrotach prywatnych 8.98 i pół.

Rubel złoty bez obrotów, żądano 4.74, płaconoby 4.73.
Akcje niejednolite.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 15 stycznia. (Tel. wł.) Londyn 4.85 i trzy ósmych, Paryż 3.98, Bruksela 13.91, Rzym 4.34, Madryt 16.10, Berno 19.27 i pół, Praga 2.96 i jedna czwarta.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 15 stycznia. (Tel. wł.) Londyn 43.50, Berlin (wyplaty na Warszawy) 46.48—46.72, Wiedeń (czeki) 78.41—78.91, Wiedeń (banknoty) 78.50—79.50, Zurych 57.50, Praga 374.37 i pół.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 15 stycznia. (Tel. wł.) Bank Przemysłowców 1.05, Wytwórnia chemiczna 0.65, Dr. May 40.50

Wypłata przedwojennych wkładów w Miejskiej Kasie Oszczędności we Lwowie.

Miejska Kasa oszczędności we Lwowie, jedna z najpoważniejszych instytucji finansowych w kraju, dała znowu dowód, że w myśl swego powołania społecznego dba przedewszystkiem o dobro swych klientów.

Oto, jak wiadomo, według rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 maja 1924, z dniem 1 stycznia br. stają się płatne wkładki oszczędności podlegające przerachowaniu a przedewszystkiem wkładki przedwojenne wraz wkładki złożone w czasie wojny i w okresie dewaluacji do dnia 31 grudnia 1922 r. Niewielka ilość instytucji zdołała zakończyć przerachowanie jeszcze przed nływem tego czasokresu a wiele dopiero teraz zdążyło ukończyć tę bardzo żmudną pracę przerachowania wkładów. W ostatnich dniach Miejska Kasa oszczędności we Lwowie ukończyła swe prace związane z waloryzacją wkładów a przedstawiony przez Dyrekcję i Wydział Kasy plan przerachowania uzyskał zatwierdzenie rządowych władz skarbowych.

Według tego planu Kasa wypłaca swoim klientom 25 proc. równowartości podlegających przerachowaniu

wkładów, obliczonej według skali paragrafu drugiego rozporządzenia z 14 maja 1924 oraz należne w myśl rozporządzenia tego odsetki.

Gdy się zważy, że banki wypłacają zaledwie 5 proc. równowartości wkładów najwyższej zaś z jednej książeczki 125 zł, a dalej, że waloryzacja papierów wartościowych, nawet wysoko przerachowanych, daje około 15 proc., to przynajmniej należy, że przerachowanie wkładów w Miejskiej Kasie oszczędności we Lwowie wypadło bardzo korzystnie dla jej wierzycieli.

Tak niepojemnie wysoki współczynnik waloryzacji udało się osiągnąć przedewszystkiem z tego powodu, że Wydział Kasy stanął na stanowisku, że należy ze strony Miejskiej Kasy oszczędności uczynić wszystko, aby wierzyciele jej nie ponieśli szkody i zrezygnował uchwalać z kwietnia 1925 r. z przysługującego z mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej prawa do potrącania na rzecz Kasy 40 proc. aktywów, służących na pokrycie podlegających przerachowaniu wkładów i oddać wszystkie te aktywa na rzecz posiadaczy wkładów. Nadto Wydział Kasy uchwalił wszystkie koszty połączone z przerachowaniem pokryć z funduszu bieżących Miejskiej Kasy oszczędności.

Nic też dziwnego, że nawet Kurator posiadaczy wkładów i dodany mu Komitet wierzycieli stwierdził jednomyślnie z uznaniem, że stanowisko Kasy wobec jej wierzycieli jest bardzo korzystne, co wchodzi daleko poza obowiązek, jaki nakłada na Miejską Kasę oszczędności brzmienie rozporządzenia waloryzacyjnego.

W ten więc sposób Miejska Kasa oszczędności zakończyła swe rachunki z przedwojennymi wierzycielami a fakt, że zankucie to przeprowadzono w sposób tak obywatelski zasługuje na szczególne podkreślenie i raz jeszcze udowadnia, że zaufanie, jakie Miejska Kasa oszczędności zdobyła sobie swą działalnością w najszerszych masach społeczeństwa, jest zupełnie usprawiedliwione.

Kronika krajowa.

Praca w kopalniach angielskich czyni szybkie postępy. Zatrudnionych jest obecnie 800.000 ludzi, t. j. prawie 80 proc. liczby przedstrajkowej. Ceny węgla spadają nieco, są jednakże jeszcze o 30 do 40 proc. wyższe, niż przed strajkiem, koksu zaś nawet o 100 proc. Zawartość szereg kontraktów z Francją, Włochami, Południową Ameryką i Egiptem.

Angielski przemysł żelazny i stalowy stara się utrzymać ceny na wysokim poziomie, aby w ten sposób pokryć choć częściowo swe straty, poniesione podczas strajku. Wznawianie pracy przy zagaszonych wielkich piecach postępuje wolno z powodu nie wielkiej jeszcze produkcji koksu. W najbliższych miesiącach znaczna część produkcji pójdzie na pokrycie zapotrzebowania krajowego, zwłaszcza budownictwa i kolei. Również i dla warsztatów okrętowych świeżo poczynione zamówienia wynoszą 600.000 do 700.000 tonn.

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 9.00.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO Lwów 15 stycznia 1927.

Waluty i dawizy:			
Dolar ameryk.	zł. 8.95	Lir włoski	zł. 38.50
Nowy York	8.98	Guld. hol.	359.92
Dolar kan.	8.97	Kor. czeski	26.58
Funt ang.	43.66	Szwedz.	40.52
Fr. szwajc.	173.37	dunski	259.5
Fr. franc.	34.55	norw.	230.00
Fr. belg.	25.00	Szyl. austr.	126.70
Marka niem.	zł. 212.82		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 stycznia 1927. (Pat.)			
Dolary ameryk.	8.98	9.00	8.96
Sztokholm	125.50	125.61	125.19
Belgia	125.50	125.61	125.19
Bukareszt	380.71	381.61	359.81
Kopenhaga	43.78	43.69	43.67
Londyn	9.00	9.02	8.98
Nowy York	35.85	35.94	35.77
Paryż	26.72	26.79	26.63
Szwajcaria	173.81	174.24	173.38
Wiedeń	127.48	127.46	126.76
Włochy	79.50	79.61	79.41

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 15 stycznia 1927 (zamknięcie) (Pat.)			
Paryż	zł. 20.63	Kopenhaga	zł. 138.35
Londyn	25.19	Sofia	3.75
Nowy York	5.19	Praga	19.34
Belgia	72.15	Warszawa	97.50
Włochy	22.65	Budapeszt	90.60
Hiszpania	83.73	Białogród	9.12
Holandia	207.52	Akeny	6.65
Berlin	123.15	Konstantynopol	2.81
Wiedeń	73.14	Bukareszt	28.5
Sztokholm	138.62	Helsingfors	13.5
Oslo	133.15	Buenos Aires	214.50

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 15 stycznia 1927 (Pat.)			
Nowy York	485.25	Hiszpania	30.28
Holandia	12.3	Portugalia	—
Francja	122.11	Dania	18.20
Belgia	34.90	Szwecja	18.17
Włochy	110.62	Norwegia	18.92
Niemcy	20.40	Helsingfors	19.27
Szwajcaria	25.18	Praga	163.87

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 15 stycznia 1927. (Pat.)			
Londyn	122.16	Dania	670.50
Nowy York	25.6	Holandia	106.00
Belgia	350.00	Norwegia	645.58
Hiszpania	40.52	Szwecja	672.10
Włochy	110.00	Rumunia	13.95
Szwajcaria	485.00	Niemcy	—

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 15 stycznia 1927. (Pat.)			
Amsterdam	233.23	Madryt	114.00
Belgrad	12.46	Medyolan	3.94
Berlin	168.04	Nowy York	708.17
Bruksela	98.52	Paryż	28.75
Budapeszt	123.61	Praga	6.51
Bukareszt	3.63	Sofia	3.11
Oslo	81.71	Sztokholm	189.00
Kopenhaga	188.70	Warszawa	184.4
Londyn	4.38	Zurych	126.50

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 stycznia 1927. (Pat.)			
Papieru procentowy:			
8 pr. poz. złot.	97.00	10 pr. poz. kolej.	93.90
4 pr. poz. dolar.	79.51	5 pr. poz. konw.	48.25

Akcje:			
Bank Polski	92.75	Fitzner Gamper	2.61
Bk. Dysk. Warsz.	1.00	Lipow	18.00
Bk. Handl. Warsz.	3.21	Modrzejów	3.05
Pol. Bk. Przem.	1.00	Norblin	100.00
Bk. Zachodni	1.75	Ostrowiecki	16.50
Bk. Zw. Sp. Zar.	7.00	Parowozy	0.01
Kijewski	0.27	Pocisk	1.00
Puls	—	Rohn Zieliński	1.00
Spies	—	Rudzi	1.00
Elektryczność	44.00	Starachowice	2.00
Sita i Swiatlo	39.00	Ursus	1.75
Chodorow	—	Zieleniewski	1.00
Czersk	0.37	Zyrardow	12.75
Częstocice	1.41	Borkowski	7.50
W. T. F. Cukr.	30.00	Syndykat Rejn	—
W. T. K. Wegla	8.00	Haberbusch	81.00
Polska Natia	2.25	Spirytus	—
Bracia Nobel	2.4	W. T. T. Zegl.	—
Cegielski	17.25	Cmielów	—
		Sole potasowe	—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 14 stycznia 1927. (Pat.)			
Pol. Bk. Przem.	0.00	Pocisk	0.00
Bk. Hipoteczny	0.00	Górka	0.00
Pow. Bk. Kred.	0.00	Tepege	0.00
Bk. Małopolski	0.00	Natla	0.00
Bk. Komerc.	0.00	Pezet	0.00
Bk. Handlowy	0.00	Olkuż	0.00
Bk. Zw. Sp. Zar.	7.50	Pokucie	0.00
Z. B. K.	0.25	Syndykat kosz.	0.00
Tohan	1.01	Gazy	0.00
Pharma	13.40	Trzech. Tłuszcz	0.00
Zieleniewski	13.40	Krakus	0.00
Cegielski	13.40	Cmielów	0.00
Trzeb. Zel.	0.32	Siersza elektr.	1.20
Parowozy	0.35	Chodorow	13.50
Niemowski	0.00	Piasecki	13.50
Siersza górnicza	3.20	Chyble	0.00

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 15 stycznia 1927 (Pat.)			
Skoda	143.50	Bk. Małopol.	—
Zieleniewski	10.95	Bk. Hipoteczny	—
Fanto	12.80	Natla	12.10
Karpaty	10.40	Mrażnica	0.00
Galicja	115.00	Tepege	0.00
Schodnica	13.25	Browary	—
Siersza	—	Rakswawa	—

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 15 stycznia			
Dolar, kurs oficjalny	Zł.	8.95	
Dolar, kurs prywatny	"	9.00	
Złoty w Zurychu	"	57.50	
Frank złoty	Zł.	173.60	
Gram złota	"	5.99	
Kilogram chleba	"	0.68	
" mięsa woł.	"	2.50	
" kukru	"	1.20	
Cetnar żyta	"	38.00	
Tona węgla górnośl.	"	83.00	
Wskaźnik kosztów utr.	"	195.0	
Bazrobotnych	"	208.700	
Złotych w obiegu	Zł.	983.611.000	
Z tego banknotów	"	557.911.000	
" bilonu	"	425.700.000	
Stopa dyskontowa	"	5 1/2%	

NEKROLOGJA.

Dr. Adam Bal

starosta krakowski

kawaler Krzyża Oficerskiego „Polonia Restituta”, komandor Król. Orderu „Gwiazdy Rumunii”, etc.

przeżywszy lat 60, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 13-go stycznia 1927-go r. w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Sobieskiego 10 na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę dnia 16-go b. m. o godzinie 3 po południu, na który to smutny obrzęd stroskana Rodzina i Koledzy zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek dnia 17-go bm. o godzinie 8 1/2 rano w kościele Oj. Kapucynów. 466

LYŻWIARSTWO

ŚWITEŻ

dojazd tramwajem 4 i 11 ul. Issakowicza, zawiadania P. T. Publiczność iż sezon zimowy na spuszczo-
nym stawie już się rozpoczyna. Bilet wstępu 1 zł., dla młodzieży szkolnej i wojskowych do sierżanta
włącznie 50 gr. W niedziele, święta i podczas koncertów 1 zł. 50 gr., zaś dla młodzieży i wojsko-
wych 1 zł. Garderoba 20 gr. W niedziele i święta koncerty muzyki wojskowej. Nowa garderoba. Dobroczynny bufet. Efektowne oświetlenie elektryczne.

Hemoroidy giną

462

w 5-6 dniach bez lekarstwa. Pięćdzie-
sięcioletnie doświadczenie. Wysyłam
przepis za pobraniem poczt. 5 zł. Nowe
Pomorze, I Wierzbowski, felczer Szpitalny.

ZAWIADAMIAMY niniejszem iż z dniem 1-go stycznia
1927, celem umożliwienia P. T. Publiczności na-
bycia wszelkich materiałów sukiennych, płócien, je-
dwabi postanowiliśmy udzielić kredytu do 10 mie-
sięcy. Bez względu na długoterminowy kredyt, ceny
ściśle gotówkowe. Firma Wittels, Rutowskiego 7,
naprzeciw katedry. 441

MASZYNY do SZYCIA
MASZYNY do PISANIA
DOGODNE WARUNKI Jagiellońska 20.

OBRAZY polskich malarzy nabywa się najtaniej i n
spłaty tylko w „ZACHĘCIE” ul. Legionów 7. Drugie
losowanie obrazów między zwiedzających „Zachę-
tę” odbędzie się w niedzielę, 16 stycznia o godz. 12,
453

DO sprzedania motor „Avans” 20 H. P. Zgłoszenia li-
stowe. Poczta Zbaraż Bereżowica mała Kieders.
471

PODRĘCZNIK do łatwego i szybkiego obliczania pro-
centów od 4 do 24 od każdego kapitału, opracowa-
ny przez Juliana Wojtowicza, urzędnika bankowego
do nabycia w księgarniach. Cena 3 zł, 489

Rytowanie we wszelkich kamie-
niach szlachetnych wykonuje
pod gwarancją
Rytownik, J. L. Bodek
Lwów, pl. Marjański 4.
(Hotel Europejski) 183

SULFOCOL
„LAOKOON”
leczy **Kaszel** chrypkę, katar dróg
skutecznie **Kaszel** oddechowych.
! Odrzuć naśladownictwa !
Do nabycia w Aptekach. 11282

Meble na raty

własnego wyrobu **sprzedajemy**
każdemu bez poręczytela

„FAMETA” fabryka
mebli
Lwów, Rajtana 6, (naprzeciw Bagateli)
i Brajerowska 3 — Telefon 31-69. 187

FIRANKI-DEKORACJE
w najnowszych i modnych wzorach poleca
z bogato zaopatrzonego składu firma

T. KYŚIAK i Synowie
Lwów, pl. Smołki 4. — Telef. 40.09

magazyn tapet i materii meblowych oraz
Zakłady tapicersko-dekoracyjne 10682
Olbrymi wybór — fachowa obsługa.

POSADY POSZUKIWANE
4 grosze za wyraz.

NAUCZYCIELKA z maturą seminarjalną poszukuje
posady. Warunki skromne. Słowo „Wiad”. 367

ZARZĄDCE młodego i rzutkiego pod dyspozycją lub
samodzielnego poleca Dr. Artur Rhiel, Barszczowice
ad Lwów, Łaskawe zgłoszenia: Rolnik, Stryl, dla
L. P. 402

ZAJMĘ się gospodarstwem domowym w mieście lub
na wsi bezinteresownie. Mam praktykę w każdym
zakresie. Uprzejmie zgłoszenia: „Emerytka” Admi-
nistracja. 339

OSOBA młoda z wyższym wykształceniem, języki:
francuski, niemiecki, muzyka, — szuka odpowied-
nego zajęcia w godzinach przedpołudniowych. Zgło-
szenia do Administracji dla „J.” okazicielowi kwitu
inseratowego Nr. 327. 456

MŁODA osoba przyjmie posadę towarzyszkę-wy-
ciekłą ewentualnie opiekunką dzieci lub elewki
gospodarczej (gospodarstwo domowe). Także chę-
tnie w mieście zajmie podobną posadę. Zgłoszenia:
„Praca” Administracja Słowa 479

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

POSZUKUJE się inteligentnej osoby na wyjazd do
dwójki małych dzieci. Bony niemiecki mają pierwszeń-
stwo, osobiste zgłoszenia czternastego i piętnastego
w hotelu George'a u porajera. 287

WIESZKANIA SKLEPY LOKALE
8 groszy za wyraz.

3 POKOJE, kuchnia, z komfortem, za czynszem z gó-
ry wynajmę zaraz od gospodarza. Do administracji
„Słowno”. 305

POKOJ frontowy z osobnym wejściem, elektryka dla
kawalera urzędnika do wynajęcia przy ul. Modrze-
jewskiej 11 a lewy parter. Oglądać od 3-5 popoł. 442

POSZUKUJE mieszkanie 3 4 pokoje słoneczne oko-
lica Techniki, Potockiego, komfortu, za czynszem ro-
cznym. Zgłoszenia administracja Słowa Polskiego
„Mieszkanie słoneczne”. 452

PANNA inteligentna poszukuje mieszkania z utrzyma-
niem za życie na 2 miesiące. Zgłoszenia do Admi-
nistracji Słowa Polskiego pod „Zamożni”. 474

FRONTOWY gabinet i syplalnia stylowo umeblowa-
ne, (dywany perskie) przedpokój, łazienka, ewen-
tualnie wykłonne utrzymanie, bezdzietnym zamoż-
nym wynajmie ziemianin „Pierwszorzędne” Admi-
nistracja. 470

Zalety jakie

powinno posiadać dobre mydło do
prania, ss.: zdolność wytwarzania
obfitych i gęstych mydlin, wielka wy-
dejność, łatwa rozpuszczalność i brak
wszelkich szkodliwych domieszek.
Przeto każda doświadczona go-
spodynja używa wyłącznie mydła

SUNLAJT



Przedstawiciel na Polskę firmy
LEVER BROTHERS LIMITED (Anglia)
L. REID, Warszawa, Moniuszki 11, tel. 204-87 i 186-00.
Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach. 470

ZDOLNY POLSKO-NIEMIECKI Korespondent

**dokładnie obznajomiony z księgowością (bilansista) znaj-
dzie natychmiast zajęcie w Domie Eksportowym.**

Pierwszeństwo mają ci, którzy się zgodzą na chwilowe podróowanie.

Własnoręcznie napisane oferty w polskim i niemieckim języku wraz
z fotografią nadsyłać pod adresem: „Fester Posten 4944” an Haasen-
stein et Vogler A. G., Wlen I, Schüllerstrasse 11. 436

L. 187/27.

Wydział powiatowy.

Kałusz, dnia 12 stycznia 1927.

KONKURS.

Wydział powiatowy w Kałuszu rozpisuje niniejszem konkurs na
posadę rachmistrza z poborami funkcjonariuszów państwowych
grupy dziesiątej, szczebel a

WYMOGI:

- 1) Nieprzekroczony 40 rok życia.
- 2) Wykształcenie średnie z ukończoną szkołą handlową lub kursami buchalteryjnymi.
- 3) Najmniej dwuletnia praktyka przy władzach samorządowych, lub państwowych,
- 4) Obywatelstwo polskie.
- 5) Nieposiadanie innych zajęć.

Posada zostanie nadana prowizorycznie, zaś po roku nienagannej służby może
nastąpić stabilizacja.

Podania własnoręcznie napisane, do których winno się dołączyć 3 zł. z tytułu
opłaty administracyjnej należy wnieść do Wydziału powiatowego najdalej do dnia
31 stycznia b. r. po tym terminie wniesione nie będą rozpatrywane.

424

Komisarz rządowy.

POKOJ umeblowany dla solidnej Pani do wynajęcia.
Wiadomość: ul. Łyczakowska 16, II p. u właścicieli. 475

POSZUKUJEMY w centrum dwa lub trzy duże pokoje
bez mebli na biuro — czynsz wedle umowy, Zgło-
szenia w administracji pod „Związek”. 482

MAŁŻENSTWA.
15 groszy za wyraz.

URZĘDNICZKA pozna Pana dobrze sytuowanego w
celu towarzyskim — ewent. cel matrymonialny
Zgłoszenia Administracja Słowa pod „Przyjacieli”. 439

PRZYSTOJNY, inteligentny brunet, ożeni się z zamo-
żną osobą. Zgłoszenia poważne nadsyłać do admi-
nistracji Słowa Polskiego „Domator”. 451

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

STENOGRAFJI wyucza darmo, listownie Redakcja
„Stenografa Polskiego”, Warszawa, Szczęgła 12. 180

ON CHERCHE pour Czernowitzi (Roumanie) une Fran-
caise pour une fille. Haut Salaire. La place est
a prendre de suite S'adresser bureau Mme Marie
Niemczyńska, Plac Akademicki 3 Telefon 13-61, 429

PARYŻANKA prowadzi kurs modniarstwa od 15 lute-
go. Piekarska 3, I p. 286

LEKCI na fortepianie udziela nauczycielka z egz-
minem państwowym; jakóba Strzemię 11, parter
lewy, od 3-6

RODOWITA wiedenka udziela konwersacji niemieckie-
go oraz lekcji gry na fortepianie, Szopa, Polna 7,
11890.

- 1) Kurs majsterski dla kraw-
ców męskich,
- 2) Kurs majsterski dla szew-
ców,
- 3) Kurs bielizniarstwa i kra-
wiectwa damskiego

rozpocznie się w Kraj. Patronacie przemy-
słowym w dniach najbliższych.
Zgłoszenie w biurze Patronatu piac
Smołki 3 (III. p. od 10-1 w południu)
codziennie. 425

PRZYJMUJE uczennice na kurs najnowszych ażurów,
szale, peleryny, tkaniny ręczne wyucza po zniżo-
nych cenach Zgłoszenia 10-12 i 3-6. Kołczanow-
skiego 10, parter 419

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

PIOTR Kurylo urodzony w Chotolowie pow. Radzie-
chow w r. 1894, syn Dymitra i Marii zgubił swoją
książeczkę wojskową, Asenterowany w r. 1916 do
19 p. p. landwey. Znalazca otrzyma wynagrodzenie
za oddanie zguby. 461

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neura-
stanie seksualna, leczy specjalista Dr. Frisch, Wa-
rowa 11. 84

ARTYSTYCZNA pracownia obazurów Pańska 6, telef
28-94 poleca się. 11798

OBOWIĘ natywniejsze, Naprawa kaloszy i śnie-
gowców, Przemalowywanie zniszczonych pantofel-
ków brokatowych w firmie J. Rzewucki i A. Ko-
ziński, Romanowicza 10 (wejście od ul. Dulebicz-
ki) Telefon 2-49. 223

ZŁOTO, srebro oraz wszelką biuterię kupuje po
najwyższych cenach firma Julian Dąbrowski i Leon
Różarszewski, Akademicka 2 132

POSZUKUJE dzierżawy od 100 do 250 morgów z bu-
dykami w Małopolsce. Zgłoszenia: Skomorowski
Lwów, Choraszczyzna 27. 444

KAMIENICE we Lwowie, w okolicy parku, położenie
słoneczne, z 5-cio pokojem mieszkaniami w miernym
komfort, zamienię na folwark ewent. dopłace. Zgło-
szenia pod „Bez pośrednictwa” do Admin. Słowa.
448

B. C. Udzie jesteś na pewnie. Chce przyjechać, Czy
Mała w Warszawie, odpowiedz. 463

KOSTJUMY, płaszcze wykonuje dobrze i wyjątkowo
tanie w tym mieście firma przedwojenna N. Pollak,
krawiec damski, Łyczakowska 19, dawniej Jagiello-
ńska. Włosenne modele już nadeszły. 449

OŚWIADCZAM niniejszem, że za treść i ton artykułu
pod tytułem „Leosz Fali kompromituje Lipschütz’a
i dyskredytuje „Polonję”, zamieszczonego w „Goń-
cu Śląskim” Nr. 20 z dnia 20 stycznia ub. roku, pa-
na Dr. Leona Falia niniejszem przepaszam. Kl. Hra-
byk D. odpowiedzialny redaktor „Gońca Śląskiego”. 460

KATAR NOSA
usuwa „BORMENT” wyrobu
APTEKI
KAROLA AUGENSTERN
Lwów, ul. Hrasickich 20.
(róg Kaźmierzowskiej). 477

ODDAJEMY

PRZEDSTAWICIELSTWO

naszych wyrobów wprowadzonemu przed-
stawicielowi odjeżdżającemu całą Galicję.

Fabryka fartuchów i bielizny
Artur EGER i Ska
472 Łódź, Sienkiewicza 59.

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje
wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne
tak w mieście jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 48-25.
11532

NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK UŚMIERZAJĄCY
REUMATYZM
ŁAMANIA, BÓLE GŁOWY, ZĘBOW
JEST WYPRÓBOWANY 100 LAT
I NAGRODZONY
MEDALAMI



Do NABYCIA W SZCZĘDZIE
WYTWÓRNI: GŁÓWNY SKŁAD WYSTYKOWY
APTEKA MIKOLASCHA
LWÓW.

Dr. Anna Kogutowa

ordynuje w chorobach skórnych i wener.
od 3-5 popoł. przy ul. Friedrichów 8. 216

Ziółko odłuszczaające i przeczyszczające
„FRANGULIN”

usuwa **nadmerną otyłość**
leczą obstrukcję, reumatyzm, artretyzm,
gicht i inne choroby, powstałe na tle złej
przemiany materii, jakoteż choroby wątro-
by, nerek i pęcherza moczowego czyszczą
krew rozpuszczają kwas moczowy, piasek
i kamienie żółciowe. 189

Główny
skład **Apteka pod św. Anną**
Lwów, ul. Janowska 52.

Inserujcie w „Słowie Polskim”

MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI WE LWOWIE

ul. Wałowa 9. Gmach własny

zawiadamia posiadaczy wkładek podlegających przerachowaniu w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 14 maja 1924 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 30 — że

OD DNIA 1. STYCZNIA B. R. WYPŁACA

na podstawie zatwierdzonego przez Rządowe Władze Nadzorcze — planu przerachowania tytułem zupełnego umorzenia wymienionych wkładek

25% ICH RÓWNOWARTOŚCI W ZŁOTYCH

obliczonej według skali paragr. 2. powołanego rozporządzenia wraz z należnymi odsetkami. Przerachowane a niepodjęte wkładki podlegają od dnia 1 stycznia 1927 r. normalnemu oprocentowaniu, które wynosi obecnie 9% rocznie.



*Welniane swetry,
dzempiry i szale najlepiej
jest prać w Lux'ie.*

Swetry i szale są bardzo pożyteczne, gdyż zawsze można je nosić, czy to włożone na lekką bluzkę ze spacerową spódniczką, czy też w chłodniejsze dni. Przy częstem noszeniu trzeba je często prać. Przy praniu w Lux'ie zachowują świeży wygląd i będą zawsze jak nowe.

Lux jest specjalnie wyrabiany do prania welnianych materiałów i trykotaży. Jego cienkie, delikatne płatki rozpuszczają się natychmiast w gorącej wodzie i dają się ubić na obfitą pianę, która łagodnie usuwa brud, niby za dotknięciem czarodziejskiej różdżki.

Przy użyciu Lux'u należy swetry oraz sukienki welniane zmierzyć przed upraniem i zaraz po upraniu rozciągnąć do pierwotnych wymiarów, przez co nie stracą fasonu.

Kolorowe trykotaże i wełny należy prać w letnich mydlinach i przytem bardzo prędko, tak aby materiał nie stracił pierwotnej barwy.

Każdy kolor należy prać oddzielnie w świeżym roztworze Lux'u.

Łatwo jest zniszczyć ładny sweter przez nieumiejętne pranie, lecz równie łatwo jest zachować jego puszysty, świeży wygląd, piorąc w czystych mydlinach Lux'u.



KUPON Nadaliśmy WPP. bezpłatną próbkę mydła Lux po przysłaniu nam tego kuponu. Do p. Reid'a, Szarynka Poczta 479, Poczta Główna, Warszawa.

Imię i nazwisko.....

Adres

Jedna próbka dla każdej osoby

LEVER BROTHERS LIMITED (ANGLJA)
Przedstawiciel na Polskę:
L. Reid, ul. Moniuszki 11, Warszawa.

„Lux 3 „Słowo Polskie“ 16 I. 1927“
Do nabycia we wszystkich mydlarniach i składach
antycznych. 463

LWOWSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE BROWARÓW WE LWOWIE

przypomina P. T. Akcjonariuszom, że z dniem 15. lutego 1927
upływa ostateczny termin wymiany akcji markowych na nowe złotowe.

Wymianę uskutecznia

BANK DYSKONTOWY WARSZAWSKI
ODDZIAŁ WE LWOWIE.

Akcje niewymienione do dnia 15-go lutego 1927 zostaną zdeponowane na koszt i niebezpieczeństwo P. T. Akcjonariuszów w tymże Banku. 11:56

Szkoła Kosmetyczna Klimeckiego w Warszawie

zatwierdzona przez Min. Spraw Wewnętrznych. Osoby kończące szkołę osłagają
prawo otwarcia gab. kosmetycznego i praktyki na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. **Zapisy Warszawa, Niecała 5, KLIMECKI.**

Konkurs.

Wydział powiatowy w Rohatynie rozpisuje konkurs na posadę

Lustratora majątków gminnych

(Inspektora Samorządu gminnego)

z poborami X. względnie IX grupy szczebel a) uposażenia urzędników państwowych
wedle ustaw z dnia 9 października 1923 (Dz. U. Rz. P. Nr. 116 poz. 924) z 10% dodatkiem komunalnym, wraz z ryczałtem na objazdy.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść do końca stycznia b. r. podanie
do Wydziału powiatowego w Rohatynie przy dołączeniu następujących dokumentów:

- 1) Metryki, na dowód nie przekroczenia 40 roku życia,
- 2) Świadectwo ukończenia szkoły średniej,
- 3) Potwierdzenie odbycia co najmniej jednorocznej służby przy władzach samorządowych lub państwowych,
- 4) Ż. ciorys.

Pierwszeństwo w otrzymaniu posady mają inwalidzi wojenni i wysłużeni wojskowi.
Posada będzie nadana na razie prowizorycznie — za trzy miesięcznym wzajemnym wypowiedzeniem. Po roku zadawalniającej służby będzie mogła nastąpić stabilizacja

Komisarz rządowy:

Józef Cieński WR.

L. 6591/26.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Wydział powiatowy w Kamionce Str. ogłasza licytację na sprzedaż drzewostanu około 1590 m³ drzewa na 8 morgach w lesie gminnym w Budkach nieznanowskich.

Licytacja ustna odbędzie się **dnia 9 lutego 1927 o godzinie 12-tej**
w południe w Biurze Wydziału powiatowego w Kamionce Str. a oferty pisemne
wnosić wolno do godziny 12-tej tegoż dnia.

Cenę wywołania ustanawia się na 15.793 zł., wadium licytacyjne 10%
ceny wywołania.

Blizszych informacji zasięgnąć można w kancelarii Wydziału powiatowego w Kamionce Str. i w Urzędzie gminnym w Budkach nieznanowskich w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego
W Kamionce Str. dnia 5 styczn. 1927.

Komisarz rządowy:

Poznański w. r.

377

„Czerwony Dwór“ w Jaremczu

zaprasza P. T. Gości, którzy pragną zimę spędzić w Karpatach, gdzie wpływ ich
w sezonie zimowym ma doniosłe znaczenie dla zdrowia u osób wiatłych, iakoż
zaleca się dla rekonwalescentów Sportowcy znajdą tu odpowiednie rozryw i.
Utrzymanie jednej osoby bez pościeli 7 zł., osobno światło i opał. Na miejscu
apteka, lekarz, restauracje Sezon zimowy otwarty zostanie 2 stycznia. 3-9
Zgłoszenia: Zarząd „Czerwonego Dworu“ Lwów, Sądowa 4, II/p.